

Jeszcze w bieżącym roku otrzymamy pierwsze nawozy sztuczne z zakładów chemicznych „Police”. Przy tej wielkiej inwestycji trwają intensywne prace, mające na celu szybkie zakończenie robót na wszystkich obiektach pierwszej etapu budowy.

Oddana przed rokiem, o 5 miesięcy przed terminem wytwórnia kwasu siarkowego, wyprodukowała dotychczas znaczne ilości kwasu, który stanowi poważną pozycję w bilansie potrzeb wielkiej chemii. Wytwórnia daje 600 ton kwasu na dobę. Pewne jego ilości przeznaczają się na eksport.

Pozostałe wytwórnie pierwszego etapu: kwasu fosforowego i nawozów przechodzą końcową fazę rozruchu technologicznego.

Zaawansowane są już także prace przy realizacji zadań drugiego etapu budowy zakładów. Obecnie koncentrują się one na drugiej wytwórni kwasu siarkowego i na wytwórni kwasu fosforowego. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
29
LIPCA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 178 [8222]
Cena 50 gr

130 mln. zł strat

PZU szacuje skutki powodzi

Jak najszybciej pomóc rolnikom — na tej zasadzie nie szczędząc wysiłków, pracują ekipy i placówki PZU na terenach nawiedzonych klęską powodzi. Tam, gdzie wody nadal utrzymują się i nie ma jeszcze dokładnych ustaleń co do wielkości szkód, wypłaca się na podstawie zgłoszeń rolników — zaliczki do wysokości 60 proc. sumy przewidywanych odszkodowań. Przykładowo w woj. krakowskim do 27 bm. wypłacono w formie zaliczek ok. 8,5 mln zł.

A oto, jak we wstępnej ocenie PZU wygląda tegoroczny bilans strat: szkody powodziowe notuje się łącznie w 79 powiatach na terenie 1669 miejscowości, przede wszystkim w województwach krakowskim, kieleckim, i rzeszowskim. Straty w uprawach zgłosiło ok. 96 tys. gospodarstw indywidualnych. Straty w mieniu ruchomym (a więc w inwentarzu żywym i martwym) ustalono dotychczas na 12 tys. przypadków.

W oparciu o te dane, łączne szkody szacuje się w przybliżeniu na ok. 130 mln zł. W odniesieniu do upraw polowych, ok. 30 mln zł — do budynków oraz 30—40 mln zł, jeśli chodzi o mienie ruchome. Są to jednak wstępne dane, które mogą ulec zmianie w miarę postępu prac nad oceną szkód.

W woj. krakowskim ocenia się, że na 90 tys. ha zalanych pól — istotne straty w uprawach wystąpiły na ok. 50 tys. ha.

Na Kielecczyźnie ucierpiał od powodzi uprawy w 18 tys. gospodarstw, zaś w woj. rzeszowskim — w 15 tys.

Skutki powodzi odczuły nie tylko gospodarstwa indywidualne, lecz i znajdujące się na wsi, objęte systemem ubezpieczeń — placówki usługowe, handlowe, zakłady przemysłowe itp. Np. jeden tylko GS w pow. Brzesko poniósł straty w wysokości ok. 5 mln zł. Całość strat w wiejskiej gospodarce uśrednionej objętej ubezpieczeniami ocenia PZU na ok. 60 mln zł. (PAP)

Szkoły czekają na podręczniki

Do rozpoczęcia nowego roku szkolnego zostało niewiele czasu. Już teraz młodzież szkół zawodowych stopniowo zaczyna kompletować podręczniki, korzystając z mniejszego tłoku w księgarniach. Niestety jednak, sytuacja nie przedstawia się zbyt pomyślnie — drukarnie mają duże opóźnienia. Winę za ten stan ponoszą częściowo autorzy, którzy nie wywiązują się z terminów, główna jednak odpowiedzialność spada na drukarnie.

Opóźnienia w druku podręczników rosną, podczas gdy zadania w tej dziedzinie są bardzo duże. Plan Państwowego Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego na ten rok obejmuje 220 tytułów podręczników o łącznym nakładzie 4 mln egzemplarzy. Do końca lipca ukaże się zaledwie połowa. W sierpniu i wrześniu dojdzie dalszych ok. 50 tytułów.

Poważną wadą książek jest ich krótka żywotność. Ok. 60 proc. podręczników dla szkół zawodowych ukazuje się w broszurowych — kartonowych okładkach, co powoduje, iż szybko ulegają zniszczeniu.

Wśród tegorocznych pozycji wydawniczych ukaże się szereg podręczników zupełnie nowych, przeznaczonych zarówno dla szkół zasadniczych jak i techników. W dalszym ciągu jednak szkoły zawodowe o bardzo wąskich specjalnościach będą odczuwały brak podręczników do przedmiotów fachowych.

W związku z reformą programów w szkolnictwie zawodowym wychodzą nowe podręczniki. Na ok. 800 tytułów nowych podręczników dla szkół zawodowych zakwalifikowanych do użytku przez resort oświaty — ponad 400 opracowano już według nowych programów nauczania. Jest to dorobek ostatnich 3 lat, co świadczy o ogromnym wysiłku wydawnictwa i autorów.

Pierwsza wysoka fala spłynęła do Bałtyku

Kulminacyjna fala, która we wtorek spłynęła ujściami Wisły do Zatoki Gdańskiej, nie spowodowała na tym terenie większego zagrożenia. Na terenie woj. bydgoskiego odwołano alarm powodziowy dla wszystkich nadwiślańskich powiatów.

Znacznie opadły wody Wisły w granicach Mazowsza. Poziom lustra tej rzeki opada z szybkością od 10 do 40 cm. na dobę. Z górnego biegu Wisły napływa jednak nowa fala spowodowana obfitymi opadami deszczu w sobotę i niedzielę. Fala ta dotrze do Dębina prawdopodobnie w czwartek, zaś w dzień później osiągnie Warszawę. Nie stanowi ona większego zagrożenia, gdyż spowoduje podniesienie poziomu Wisły maksymalnie o 1,5 metra, a więc znacznie niżej od pierwszej fali powodziowej. (PAP)

Drugi dzień rozmów polsko-belgijskich

Wtorek był drugim dniem oficjalnej wizyty w naszym kraju ministra spraw zagranicznych Belgii — Pierre Harmela.

Program tego dnia przewidywał zakończenie politycznych rozmów polsko-belgijskich, które prowadzą ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — Stefan Jędrzejowski i Pierre Harmel. Belgijski gość oraz towarzyszące mu osoby zwiedzali także Warszawę.

W godzinach popołudniowych wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski przyjął w gmachu URM ministra spraw zagranicznych Belgii Pierre Harmela. (PAP)

Wymiana ognia na Bliskim Wschodzie

Izrael liczy na pożyczkę w NRF

Oddział armii jordańskiej u daremnił w poniedziałek wieczorem próbę izraelskiego patrolu wojskowego wtargnięcia na terytorium Jordanii — pisze bliskowschodnia agencja prasowa MEN powołując się na oświadczenie rzecznika dowództwa jordańskich sił zbrojnych.

Komunikat podaje, że patrol izraelski pod osłoną ciemności próbował przeprawić się przez Jordan, by dostać się na terytorium Jordanii, jednakże wpadł w zasadzkę zastawioną przez wojska jordańskie i został zmuszony do odwrotu. Podczas strzelaniny, jaka się wywiązała i trwała 10 minut, dwóch żołnierzy izraelskich zostało zabitych.

We wtorek 24 samoloty izraelskie usiłowały zaatakować pozycje egipskie w strefie Kanału Sueskiego. Artyleria przeciwlotnicza ZRA zmusiła maszyny nieprzyjacielskie do odwrotu. Strona egipska nie poniosła żadnych strat.

Zapowiedziane na wtorek posiedzenie rządu izraelskiego, który przygotowuje odpowiedź na „plan Rogersa” zostało w ostatniej chwili odroczone do środy.

Boński korespondent „Dziennika „Al-Ahram” pisze, że Izrael ostatnio zwrócił się do NRF z prośbą o kolejną pożyczkę w wysokości ponad 140 mln marek. (PAP)

Nominacja N. Rodionowa

Rada Ministrów ZSRR mianowała Nikołaja Rodionowa zastępcą ministra spraw zagranicznych ZSRR.

N. Rodionow urodzony w roku 1915 ukończył Moskiewski Instytut Stali i pracował jako inżynier w kombinacie hutniczym. Od 1949 roku pracował w aparacie partyjnym i państwowym. Rodionow jest członkiem KC KPZR i deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. Dotychczas pełnił funkcję pierwszego sekretarza Czelabińskiego Komitetu Obwodowego KPZR. (PAP)

Konferencja u Nixona

W USA podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Nixon w piątek weźmie udział w konferencji prasowej. Będzie ona zorganizowana w Los Angeles. Prezydent zamierza poruszyć główne problemy polityki zagranicznej USA, w tym sytuację na Bliskim Wschodzie, Nixon przebywa obecnie w swojej rezydencji letniej w San Clemente w stanie Kalifornia. (PAP)

skich, które odbędą się w dniach od 30 sierpnia do 6 września br.

Porwanie sędziego

Z Montevideo donoszą, że we wtorek porwany został sędzia Daniel Pereyra Manelli. Ostatnio wydał on wiele wyroków na par tyzantów urugwajskich.

Bezrobocie w Anglii

Kierownictwo brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych wystąpiło wobec nowo mianowanego kanclerza skarbu — A. Barbera, z propozycją przeprowadzenia spotkania na temat problemu stale rosnącego bezrobocia. Przywódcy brytyjskich związków zawodowych obawiają się, że jeżeli rząd nie podejmie konkretnych środków przeciwstawiających się temu zjawisku, to fala bezrobocia jeszcze bardziej się zwiększy. W sierpniu liczba bezrobotnych osiągnie prawdopodobnie poziom 600 tysięcy.

W Moskwie powołano komisję roboczą

Jak informuje korespondent DPA, powołując się na rzecznika, przebywającego obecnie w Moskwie delegacji NRF, ministrowie A. Gromyko i W. Scheel postanowili powołać do życia wspólną komisję roboczą, która ma rozważyć cały kompleks zagadnień związanych z planowanym układem o wyrzeczeniu się siły. Rokowaniami w nowo utworzonej komisji kierować będą jako eksperci ze strony radzieckiej — W. Falin, a ze strony NRF — sekretarz stanu P. Frank z bońskiego MSZ. We wtorek po południu komisja zebrała się po raz pierwszy.

Agencja TASS donosi, że deputowani do Bundestagu — Ernst Achenbach i Karl Wienand, którzy przybyli do Moskwy wraz z wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych NRF — Scheelem, spotkali się we wtorek z sekretarzem grupy parlamentarnej ZSRR — Władimirem Kudriawcewem i członkiem tejże grupy — Georgijem Żukowem. (PAP)

Syjonistyczna prowokacja

Grupa bojówkarzy syjonistycznych z tzw. „Ligi Obrony Żydów” dokonała antyradzieckiej prowokacji. Członkowie tej organizacji brutalnie gwałcąc imunitet dyplomatyczny weszli bezprawnie na terytorium letniej rezydencji stałego przedstawiciela ZSRR przy ONZ, będącej, jak wiadomo, własnością Związku Radzieckiego.

Intruzi namalowali wrogie Związkowi Radzieckiemu napisy, rozrzućili po całym terenie rezydencji metalowe kolce i uszkodzili ogrodzenie.

Na wezwanie personelu radzieckiego miejscowa policja, która przybyła zatrzymała kilku chuliganów.

Stale przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ zawiadomiło o wydarzeniu misję USA przy ONZ wyrażając jednocześnie zdecydowany protest przeciwko chuligańskim wybrykom syjonistów i żądając przykładowe go ukarania winnych. (PAP)

Kłęska żywiołowa została wywołana przez trwające wiele dni ulewne deszcze.

W kraju poważnie została uszkodzona sieć kolejowa, wiele szkód poniosło rolnictwo.

Rokowania SALT

W gmachu ambasady radzieckiej w Wiedniu odbyło się we wtorek spotkanie delegacji amerykańskiej na rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

rek 27 spotkanie robocze delegacji radzieckiej i amerykańskiej na rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Jesienne Targi Lipskie

Około 3.500 wystawców z 55 krajów weźmie udział w tegorocznych Jesiennych Targach Lip-

Kekkonen

zakończył wizytę

W poniedziałek wieczorem prezydent Finlandii — Urho Kekkonen zakończył 5-dniową wizytę w Stanach Zjednoczonych, w czasie której przeprowadził m. in. rozmowy z prezydentem Nixonem i sekretarzem generalnym ONZ — U Thantem.

Proces Mansona

Na odbywającym się w Los Angeles procesie Mansona, zeznawała jedna z dawnych uczennic prowadzącej bandy hippiesów, Linda Kasabian — główny świadek oskarżenia. Była ona obecna zarówno podczas morderstwa w willi Polaskich jak i w willi la Bianca.

Żywiół w Wenezueli

Liczba ofiar powodzi w Wenezueli wzrosła do 35, wiele ludzi przepadało bez wieści, a tysiące zostało bez dachu nad głową.



Uroki lata

Obecna kapryśna pogoda nie zdoła harcerzom umniejszyć wakacyjnych wrażeń. Nawet uciążliwe, jak widać na zdjęciu, mycie kotłów będzie się później w szkole miło wspominać, prawda!

Fot. — CAF

10 mln. ton trotylu i napalmu

Niszczycielska siła USA przeciw Indochinom

Paryski „Le Monde” pisząc o tragedii narodów indochińskich, stwierdza, iż od 1965 r. lotnictwo, artyleria oraz marynarka wojenna USA dzień w dzień ostrzeliwują i bombardują Wietnam, Laos, a obecnie także i Kambodżę. A oto jak przedstawia się „bilans” materiałów wybuchowych, zrzuconych przez samoloty amerykańskie:

rok 1965 —	315.000 ton
„ 1966 —	521.000 „
„ 1967 —	952.763 „
„ 1968 —	1.431.654 „
„ 1969 —	1.387.000 „

Zaś w ciągu pierwszych 5 miesięcy bieżącego roku — 594 tys. ton.

Miedzy 1 stycznia 1968, a 31 maja 1970 artyleria i piechota USA „zużyły” 5.155.700 ton amunicji. W tym okresie na Indochiny zrzucono ponad 10 mln. ton materiałów wybuchowych. Oblicza się, że łączna siła wybuchu wszystkich ładunków zrzuconych przez Amerykanów w ciągu niespełna 3 i pół roku równa się sile 500 bomb atomowych, takich, jaką zrzucono na Hiroszimę.

Wstrzymanie nalotów bombowych na DRW w końcu października 1968 nie zmniejszyło aktywności lotnictwa USA. Te goż miesiąca zrzucono 122.233 tony bomb, w grudniu 127.362, w marcu 1969 — 139.141 ton.

Dziennik podkreśla, że polityka wietnamizacji wojny i wycofywanie jednostek amerykańskich nie zmniejsza siły ognia armii USA w Indochinach. Amerykanie prowadzą obecnie w Laosie i Kambodży taką samą niszczycielską wojnę, jaką prowadzili przeciwko DRW — dywanowe naloty, bombardowania na ślepo, wyliczone przez maszyny matematyczne na zasadzie rachunku prawdopodobieństwa — wszystko to prowadzi do wyniszczenia ludności cywilnej.

* W poniedziałek po południu lotnictwo amerykańskie dokonało dwóch nalotów w rejonie frontu północnego. Superbombowce „B-52” bombardowały prowincję Quang Nam i Quang Ngai.

We wtorek rano 70 km na północ od Sajgonu pierwsza dywizja kawalerii powietrznej została zaatakowana przez siły wyzwolenie. Walka trwała ponad godzinę. Inne starcie nastąpiło 130 km na południe od Sajgonu, gdzie Amerykanie wprowadzili do walki helikoptery.

Konsolidacja gospodarki CSRS

Produkcja przemysłowa wzrosła w Czechosłowacji w pierwszym półroczu 1970 r. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 7,8 proc. to jest o 2,8 proc. więcej niż założono w planie. Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w tym okresie o 8,4 proc., a tem po wzroście wydajności pracy znacznie przewyższało tempo wzrostu plac. Świadczy to o dalszej konsolidacji gospodarki. (PAP)



Zachmurzenie na ogół umiarkowane, lub niewielkie, tylko w dzielnicach północnych przeświecało duże, z możliwością niewielkich opadów o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna od 18 st. na północy do ok. 25 st. na południu. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie.



Na nowych oponach

40 tys. km mogą przejechać samochody osobowe, a 60 tys. km samochody ciężarowe na tzw. oponach diagonalnych, produkowanych aktualnie przez krajowy przemysł gumowy. Zdaniem fachowców, normy te będą można wydatnie zwiększyć przez zastosowanie nowego typu opon tzw. promieniowych.

Opony promieniowe charakteryzują się ponad 50 proc. większym przebiegiem niż opony konwencjonalne, mają wpływ na obniżenie zużycia paliwa o ok. 5 proc. Opony te są bardziej odporne na przebicia i — dzięki dobrej przyczepności do jezdni — zwiększają bezpieczeństwo jazdy.

Coś na kanikułę

MLEKO...CIĄG

Pierwszy w Związku Radzieckim rurociąg mleczny ma długość 6 km i łączy oborę jednego z kółchozów z zakładem mleczarskim w Ugliču pod Jarosławiem. Ułożony został z rur plastikowych na głębokości 2 m pod ziemią. W ciągu godziny można nim przepompować ok. 2 tys. litrów mleka. Okazuje się, że budowa rurociągu mlecznego, nawet o takiej długości, jest opłacalna. Nie tylko ułatwia i przyspiesza dostawę dużych ilości mleka z oborę do mleczarni, ale niezależnie ją całkowicie od pogody czy stanu dróg, co ma szczególne znaczenie w zimie.

DZIWNE ŁADOWISKO

Mieszkańców dwóch wiejskich budynków mieszkalnych w pobliżu górskiej miejscowości Chamoni (Francja) obudziło w nocy dziwne skrzywienie dachu i warkot silnika spalinowego. Ponieważ hałas uciął domownicy kontynuowali przerwaną sen. Jakież było ich zdziwienie, kiedy rano ujrzyli nad sobą helikopter, który wylądował na dwóch sąsiadujących ze sobą chałupach. Pilot tłumaczył się, że nie miał innego wyjścia, ponieważ wszędzie obsuwała się ziemia, a pora była już późna.

KOSMETYKI Z BAŁTYKU

Z bałtyckich wodorostów wydobywanych z dna Zatoki Puckiej wytwarzają w Krakowie — kosmetyki. Spółdzielnia Kosmetyczna Vita przygotowała dla pań kilka kosmetyków na wyciągu z alg bałtyckich. Są to m. in. maseczka agarowa i faleareta, naskórnik środek przeciwtrądzikowy dla nastolatów oraz przeciwzmarszczkowe i przeciwupięzające płyny. (PAP)

Pożary lasów we Francji

Na francuskim wybrzeżu Morza Śródziemnego wybuchły we wtorek dwa wielkie pożary lasów. W ciągu ostatnich trzech dni pożary zniszczyły w tym rejonie ok. 3 tys. ha drzew i krzewów.

W dalszym ciągu płoną lasy na Korsyce. Przez dwa tygodnie spłonęło tam 10 tys. ha lasów. (PAP)

Na zdjęciu: policjanci w cywilu wloką jednego z aresztowanych do karetki policyjnej obok wywróconego samochodu.

CAF — AP — telefoto

Na ulicach Chicago

Rozwydrzeni długowłosi

W nocy z poniedziałku na wtorek przez 5 godzin na ulicach Chicago trwały starcia między rozwydrzonymi grupami młodzieży i policją.

Wybryki młodzieży rozpoczęły się na koncercie muzyki rock and rolla, kiedy jeden z zespołów odmówił występu. Audytoryum skłamało się z długowłosej, rozkrzyżowanej młodzieży, zaczęło w gwałtowny sposób wyrażać swe niezadowolenie. Koncert, który odbywał się na terenie „Grand Parku” przekształcił się w demonstrację nastolatów. Rozszalały tłum potłamał balustrady, dewastował park, wypadł na ulicę i zaczął obrzucać kamieniami i butelkami przechodniów.

Przybyła na miejsce policja nie zdołała opanować sytuacji. Rozkrzyżowani długowłosi niszczą i wszystko co znajdowało się na drodze. Łupem ich padły sklepy, stojące na ulicach samochody, budki, niszczone drzewa, wybijano szyby w oknach. M. in. spalono dwa sklepy jubilerskie. Policja użyła pałek, gazów łzawiących. Sprowadzono psy policyjne. Po kilku godzinach sytuację opanowano. Dokonano aresztowań. W starciach 30 osób zostało rannych. Ołbrzymie są straty materialne. (PAP)

Metalowcy ocenili przygotowania do reformy

Pod przewodnictwem Bolesława Stabrowskiego obradowało wczoraj rozszerzone plenium Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Poznaniu. Tematem obrad było zaawansowanie przygotowań do reformy systemu bodźców ekonomicznych w zakładach metalowych w Wielkopolsce.

Z przedstawionej oceny i wypowiedzi w dyskusji wynikało, że tempo prac przygotowawczych nie jest wszędzie jednakowe. W jednych zakładach komisje już oceniły wielkość rezerw, zaakceptowały sposoby ich zagospodarowywania i obecnie zastanawiają się nad metodologią tworzenia i podziału funduszy, podwyżek płac i premii. W innych, w dalszym ciągu szuka się jeszcze rezerw. Nie musi to jednak oznaczać, że te bardziej zaawansowane w przygotowaniach zakłady są lepsze. Na takie oceny jeszcze za wcześnie. O tym, które zakłady lepiej przygotowały się do reformy, zacytujemy efekty końcowe.

Niemniej można już powiedzieć, że te efekty będą znaczne. Już ujawnione rezerwy po wierzeźni produkcyjnych, maszyn i zatrudnienia mają potencjalną wartość wielu dziesiątek milionów złotych. I z każdym dniem rosną. Rosną także wartości niewymierne w

Amerykańskie kosmonautki?

W Stanach Zjednoczonych rozważa się obecnie możliwość włączenia kobiet do programu badań przestrzeni kosmicznej. Oświadczenie takie złożył w poniedziałek przedstawiciel NASA, Richard Sprince, w związku z sukcesem odniesionym przez pięć „akwanautek”, które spędziły właśnie dwa tygodnie na głębokości 15 metrów pod powierzchnią Oceanu Atlantyckiego na wysokości Wysp Dziewiczych, przeprowadzając pewne doświadczenia oceanograficzne. (PAP)

Poparcie dla dokerów

W dalszym ciągu trwa strajk dokerów brytyjskich spowodowany odmową podwyżki płac dla robotników portowych przez przedsiębiorców mających poparcie rządu angielskiego. Nieustępliwość władz naraża gospodarkę tego kraju na coraz większe straty. Każdego tygodnia W. Brytania traci 140 mln funtów, a jednocześnie na rynkach krajowych trwa nieustająca zwyżka cen artykułów żywnościowych.

We wtorek podano w Londynie, że porty brytyjskie opuszczają dwa statki, których ładunki zachodnio-indyjskich bananów całkowicie zgnili. Wartość owoców wynosiła 320 tys. funtów. Na Atlantyku jednostki te wyrzucają za burtę przegniły towar.

W W. Brytanii poparcie dla dokerów wyrażają ludzie z innych dziedzin gospodarki. We wtorek pracownicy londyńskich rynków owocowych i warzywnych oświadczyli, że nie będą oni przyjmować towarów jeżeli dostarczą je wojsko.

Dzisiaj odbędzie się w Londynie konferencja przedstawicieli 47 tysięcy strajkujących dokerów. Podejmą oni decyzję w sprawie ostatnich sugestii komisji rządowej. (PAP)

Kto finansuje odwetowców

Do kas różnych organizacji odwetowców zachodnioniemieckich wpływają każdego roku miliony marek. Organizacje te są finansowane przez wielkie koncerny NRF, rząd centralny i rządy krajowe, partię CDU/CSU.

Największa organizacja odwetowców zachodnioniemieckich tzw. „Związek wypędzonych” otrzymał w tym roku ze skarbu państwa 38,4 mln marek. Większa część tej sumy pochodzi z budżetu Ministerstwa do spraw Stosunków Wewnętrznych. Przenaczono ją jakoby na „cele kulturalne”. Otrzymujemy znaczną pomoc od rządu — przyznał sekretarz generalny „Związku wypędzonych”, Schwarzer — w zamian udzielamy określonych usług.

W ostatnich latach „ziomkostwa” i ich organy prasowe otrzymały setki milionów marek na rewizjonistyczną propagandę.

Rząd Nadrenii północnej — Westfalii np. wyasygnował nie dawno na „cele kulturalne” ziomkostw 117 tys. marek, rząd Bawarii przeznaczył na fundusz utworzony przez „ziomkostwo Niemców sudeckich” 100 tys. marek.

Organizacje odwetowe są silnie związane z kołami przemysłu-słowo-finansowymi NRF i reprezentującą interesy tych kół

NATO przeciw wolnej Afryce

W nowojorskiej siedzibie ONZ odbywa się sesja Komitetu ONZ d/s Dekolonizacji, tzw. komitetu 24 państw, wśród których znajduje się również Polska. Celem obrad jest dokonanie przeglądu sytuacji w krajach i na terytoriach kolonialnych południowej części kontynentu afrykańskiego.

W toku debaty przemówienie wygłosił delegat Polski, T. Strulak. Jako członek delegacji Komitetu d/s Dekolonizacji odbył on ostatnio podróż po szeregu krajach Afryki.

Przytoczył wypowiedzi przedstawieli ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Informowali oni delegację ONZ o tym, jak broń dostarczana przez kraje NATO i przez Republikę Południowo-Afrykańską używana jest do tłumienia walk wolnościowych, terroryzowania ludności, zabijania Afrykanów. Mówili o tym, że bazy wojsko we NATO na kontynencie afrykańskim są punktami oporu wymierzonymi w ruchy wyzwolenie. (PAP)

Dymisja dyrektora NASA

Dr Thomas Paine — dyrektor amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) zakomunikował w środę, iż rezygnuje ze swego stanowiska. Prezydent Nixon przyjął dymisję. (PAP)

Komunikat PKO

137 samochodów dla oszczędnych

dział Poznań Syrena 104, 796.081 US Konin Syrena 104, 797.421 US I Oddział Poznań Syrena 104, 799.302 US Leszno Syrena 104, 800.770 US III Oddział Poznań Syrena 104, 832.942 US I Oddział Poznań Syrena 104, 880.501 US I Oddział Poznań Syrena 104, 887.265 US II Oddział Poznań Syrena 104, 888.328 US I Oddział Poznań Syrena 104, 888.830 US Kościan Syrena 104, 889.016 US I Oddział Poznań Syrena 104, 924.513 US I Oddział Poznań Moskiewicz 412, 977.395 US I Oddział Poznań Syrena 104, 995.338 US Leszno Wartburg de Luxe, 998.921 US I Oddział Poznań Syrena 104, 999.206 US I Oddział Poznań Syrena 104, 1.176.525 US Leszno Syrena 104, 1.177.235 US I Oddział Poznań Syrena 104, 1.179.154 US Konin Skoda S-100, 1.184.090 US Kościan Syrena 104, 1.184.669 US Wolsztyn Syrena 104, 1.291.763 US Konin Syrena 104, 1.287.938 US I Oddział Poznań Syrena 104, 1.288.967 US I Oddział Poznań Syrena 104, 1.290.379 US Jarocin Syrena 104, 1.295.798 US I Oddział Poznań Syrena 104, 1.377.188 US I Oddział Poznań Syrena 104, 1.381.190 US I Oddział Poznań Skoda S-100, 1.516.584 US Leszno Skoda S-100, 1.516.809 US Leszno Syrena 104, 1.517.159 US I Oddział Poznań Skoda S-100, 1.517.368 US I Oddział Poznań Moskiewicz 412, 1.519.809 US Jarocin Syrena 104, 1.520.078 US Konin Skoda S-100, 1.520.904 US Ostrów Wlkp. Syrena 104, 1.521.453 US Krotoszyn Skoda S-100, 1.522.442 US III Oddział Poznań Moskiewicz 412, 1.524.045 US I Oddział Poznań Syrena 104, 1.524.445 US Kalisz Syrena 104, 1.600.026 US I Oddział Poznań Syrena 104, 1.604.354 US Kalisz Syrena 104, 1.605.448 US Ostrów Wlkp. Syrena 104, 1.783.332 US Ostrów Wlkp. Syrena 104, 1.877.480 US Konin Syrena 104, 1.879.818 US I Oddział Poznań Syrena 104, 1.880.028 US Leszno Syrena 104, 1.880.614 US Ostrów Wlkp. Syrena 104, 2.012.406 US Wolsztyn Syrena 104, 2.012.516 US I Oddział Poznań Trabant Limuz. 601, 2.012.749 US Kalisz Moskiewicz 412, 2.013.621 US II Oddział Poznań Trabant Lim. 601, 2.017.306 US I Oddział Poznań Skoda S-100, 2.017.723 US I Oddział Poznań Skoda S-100, 2.115.470 US I Oddział Poznań Skoda S-100, 2.115.697 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.116.532 US III Oddział Poznań Skoda S-100, 2.118.825 US Wolsztyn Syrena 104, 2.119.898 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.121.571 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.135.507 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.137.025 US Jarocin Syrena 104, 2.172.419 US Kościan Syrena 104, 2.247.328 US Września Syrena 104, 2.248.057 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.249.931 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.250.378 US Rawicz Syrena 104, 2.252.865 US Pila Moskiewicz 412, 2.253.093 US Leszno Fiat 125-P, 2.253.601 US Leszno Syrena 104, 2.253.603 US Leszno Syrena 104, 2.254.186 US Ostrów Wlkp. Moskiewicz

Sajgon odrzuca protest Indii

W poniedziałek grupy reakcyjnych studentów sajskońskich zaatakowały konsulat Indii. Spalono flagę indyjską oraz próbowano wedrzeć się do budynku. Policja reżimowa nie podjęła żadnej interwencji. Brutalny napad na placówkę indyjską zorganizowano w związku z wizytą w Delhi ministra spraw zagranicznych TTR Republiki Wietnamu Bo-udniowego pani Nguyen Thi Binh.

Konsul generalny Indii Siam Sunder Nath udał się w związku z tym do sajskońskie. MSZ, aby złożyć tam protest swemu rządowi. Protest ten nie został jednak przyjęty przez przedstawicieli reżimowego MSZ. (PAP)

Rośnie liczba kradzieży

Przestępczość w Wielkopolsce w pierwszym półroczu br.

Przestępczość w Wielkopolsce i Poznaniu w pierwszym półroczu br., była tematem konferencji prasowej zorganizowanej przez Komendę Wojewódzką MO. W pierwszych 6 miesiącach 1970 roku w województwie poznańskim stwierdzono 13 523 przestępstwa tj. o 2 988 mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Liczby te dotyczą przestępstw, w których śledztwo zostało zakończone.

Najbardziej niepokojącym objawem jest fakt, że zdecydowana większość sprawców to ludzie młodzi, a nawet bardzo młodzi. Komenda Wojewódzka przeanalizowała część spraw i stwierdzono, że 51,6 proc. sprawców to ludzie poniżej lat 17, 28 proc. nie ukończyło jeszcze 20 lat, a 11,5 proc. to osoby w wieku od 21—23 lat.

Niewątpliwie pozytywnym faktem jest zmniejszenie się liczby przestępstw o najcięższym charakterze gatunkowym, a mianowicie zabójstw. Popelniono ich w pierwszym półroczu 1970 6, podczas gdy od 1. I. do 30. VI. 1969 stwierdzono ich 9. Warto to dodać, że sprawy wszystkich zabójstw zostały ujęte. Również zanotowano spadek w takiej kategorii przestępstw kryminalnych jak roboje, kradzieże rozbójnicze i wymuszanie rozbójnicze.

Osobnym zagadnieniem są kradzieże z włamaniem do obiektów uspołeczniowych i prywatnych. Tutaj Milicja Obywatelska notuje niepokojąco wysoki wzrost. Rzutują na to przede wszystkim braki w zakresie technicznego zabezpieczenia obiektów uspołeczniowanych i mieszkań. Szczególnie odnosi się to do sklepów i magazynów usytuowanych na peryferiach miast, lub na skrajach osiedli względnie wsi.

Podobna sytuacja istnieje, jeżeli chodzi o zabezpieczenie mieszkań. Zamki patentowe, które zakładamy do naszych drzwi nie są najlepsze. Mały stopień różnicowania mechanizmów ułatwia złodziejom kradzieże. Znaczenie również wzrosła liczba kradzieży połączonych z włamaniem do

Akcja kontra porywaczom

Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego ICAO zwróciła się do rządów 119 krajów — członków ICAO, aby podjęły kroki, które by skutecznie uniemożliwiły uprowadzanie samolotów — głosi komunikat tej organizacji.

ICAO podaje równocześnie, że od początku roku 1969 uprowadzono nielegalnie 115 samolotów, dokonano 14 sabotaży i napadów zbrojnych na samoloty cywilne w 87 krajach. 96 osób przyplaciło życiem te incydenty, a 57 odniosło rany. 72 porywaczy aresztowano. PAP

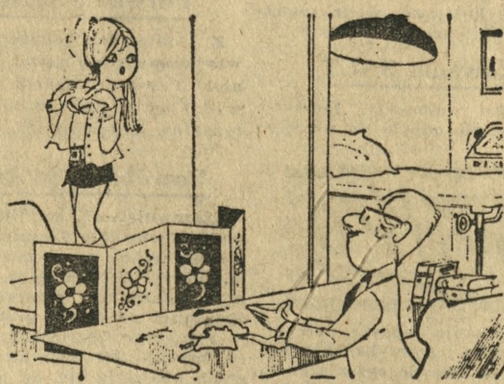
Oddział Wojewódzki Powszechnej Kasy Oszczędności w Poznaniu podaje do wiadomości, że w losowaniu samochodów osobowych w dniu 27 lipca 1970 r. wylosowano premie w ogólnej liczbie 137 samochodów na następujące numery książeczek oszczędnościowych PKO:

10.663 US Pila Syrena 104, 10.670 US Pila Wartb. de Luxe, 10.675 US Pila Syrena 104, 99.739 US I Oddział Poznań Syrena 104, 100.065 US I Oddział Poznań Fiat 125-P, 121.426 US Gniezno Skoda S-100, 125.423 US Kalisz Syrena 104, 129.644 US II Oddział Poznań Skoda S-100, 230.460 US I Oddział Poznań Syrena 104, 232.278 US O I Oddział Poznań Syrena 104, 271.427 US Kepno Syrena 104, 271.537 US Ostrów Wlkp. Syrena 104, 357.551 Pila Trabant Lim. 601, 360.434 US Ostrów Wlkp. Syrena 104, 362.156 US I Oddział Poznań Wartburg Stand., 363.417 US I Oddział Poznań Syrena 104, 363.888 US I Oddział Poznań Syrena 104, 364.461 US Leszno Syrena 104, 364.973 US Gniezno Syrena 104, 365.092 US Konin Syrena 104, 368.098 US O I Oddział Poznań Wartburg de Luxe, 368.220 US O I Oddział Poznań Syrena 104, 488.132 US III Oddział Poznań Syrena 104, 488.951 US III Oddział Poznań Syrena 104, 493.567 US Konin Syrena 104, 563.012 US I Oddział Poznań Syrena 104, 565.819 US II Oddział Poznań Syrena 104, 566.008 US Jarocin Syrena 104, 596.925 US I Oddział Poznań Fiat 125-P, 649.190 US I Oddział Poznań Moskiewicz 412, 650.753 US Gniezno Syrena 104, 652.177 US I Oddział Poznań Fiat 125-P, 652.321 US Kalisz Syrena 104, 653.462 US Leszno Wartburg Stand., 653.666 US Leszno Syrena 104, 795.558 US II Od-

412, 2.255.891 I Oddział Poznań Syrena 104, 2.257.910 US Chodzież Syrena 104, 2.258.249 US Jarocin Wlkp. Syrena 104, 2.259.328 US Ostrów Wlkp. Syrena 104, 2.260.470 US II Oddział Poznań Syrena 104, 2.394.633 US Pila Moskiewicz 412, 2.395.612 US III Oddział Poznań Syrena 104, 2.397.078 US I Oddział Poznań Skoda S-100, 2.401.690 US Chodzież Syrena 104, 2.404.047 US Ostrów Wlkp. Syrena 104, 2.436.393 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.438.037 US II Oddział Poznań Syrena 104, 2.438.982 US I Oddział Poznań Skoda S-100, 2.519.616 US Kalisz Moskiewicz 412, 2.519.774 US Kalisz Syrena 104, 2.522.904 US Ostrów Wlkp. Syrena 104, 2.523.683 US II Oddział Poznań Fiat 125-P, 2.527.087 US Kalisz Syrena 104, 2.528.522 US Pila Syrena 104, 2.604.249 US III Oddział Poznań Skoda S-100, 2.607.825 US Ostrów Wlkp. Syrena 104, 2.607.884 US Ostrów Wlkp. Syrena 104, 2.610.647 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.610.856 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.611.159 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.611.273 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.616.018 US Leszno Syrena 104, 2.911.780 US I Oddział Poznań Syrena 104, 2.912.470 US I Oddział Poznań Skoda S-100, 2.913.421 US I Oddział Poznań Wartburg de Luxe 0.493.591 US Konin Syrena 104.

Właściciele wylosowanych książeczek zawiadomieni będą najdalej w ciągu 30 dni od daty losowania o miejscu i terminie odbioru samochodów.

Uwaga! Powyższa tabela ma charakter wyłącznie informacyjny. Podstawę do wydania premii stanowi zawiadomienie właściwego oddziału PKO prowadzącego rachunek wylosowanej książeczki PKO.



— Innego parawanu pan nie ma, panie doktorze!

Kto wpływa na Watykan

Przed dziewięć laty ówczesny papież Jan XXIII przyjął bawieckiego w Rzymie kanclerza NRF, Konrada Adenauera. Kanclerz, gorliwy katolik, w przemówieniu wygłoszonym podczas audiencji odwołał się do Boga, przy czym rzecz przedstawił w ten sposób, jak gdyby Niemcy były narodem przez Boga wybranym. „Wierzę — mówił Adenauer — że w tych burzliwych czasach, które przeżywamy, Bóg powierzył narodowi niemieckiemu specjalne zadanie strażnika Zachodu, aby bronił go przed potężnymi wpływami Wschodu”. W tych słowach mieściła się cała kwintesencja polityki uprawianej przez ówczesny, kierowany przez chadeckie rządy niemiecki. Była to polityka nacechowana wrogością do państw socjalistycznych, do Polski, polityka podsycająca dążności odwieczne i rewizjonistyczne.

Poczucie winy za los, jaki zgótowały Niemcy hitlerowskie narodowi europejskim, było obecne realizatorom tej polityki. Nie bacząc na to, co się stało w czasie drugiej wojny światowej, kanclerz niemiecki nad używał motywacji religijnej, mówił o opatrnościowej roli narodu niemieckiego, o posłannictwie Niemiec jako „przedmurza” chrześcijaństwa.

Wypowiedź Adenauera na audiencji u papieża wywołała wtedy repliki i na Wschodzie i na Zachodzie. Dziennik paryski „Aurore” pisał: „Są to słowa co najmniej zaskakujące, gdy się pomyśli, że niegdyś Hitler powoływał się na tę samą opatrność, co nie przeszkodziło mu w zgładzeniu 9 milionów bezbronnych istot”.

Adenauer był pobożny i często uczestniczył w różnych imprezach religijnych. I z reguły wykorzystywał je dla ideologiczno-religijnego uzasadniania swej zimnowojennej polityki. Wkrótce po spotkaniu Adenauera z papieżem — w sierpniu 1960 r. — odbył się w Monachium międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, w którym Adenauer uczestniczył aktywnie, wraz z Franzem Josefem Strausssem. Na forum Kongresu kanclerz oświadczył:

„Kongres ten zgodnie z życzeniem papieża Piusa XII od bywał się w Niemczech, co nasz naród uważać może za szczególne wyróżnienie. Jest to wyraz zaufania do woli pokoju i ducha wolności wszystkich Niemców (...) Dziedzictwo Zachodu, z którego czerpie po

teżne siły również Kongres Eucharystyczny może być skutecznie obronione przed naporem bolszewizmu jedynie wtedy, kiedy narody Europy wyzbędą się ciasnego egoizmu państw narodowych i coraz bardziej zespolą swoje siły. Oby Światowy Kongres Eucharystyczny umocnił te siły, uczynił je zdolnymi do obrony i do jeszcze silniejszego oddziaływania”.

Ci uczestnicy Kongresu z różnych krajów europejskich, którzy zachowali w pamięci okropności ostatniej wojny i obserwowali recydywę neohitlerizmu w NRF, słowa Adenauera o „woli pokoju i ducha wolności w wszystkich Niemczech” — przyjął musieli z najwyższym zdziwieniem. Lecz Adenauer w imię walki z socjalistycznym Wschodem gotów był rehabilitować wszystkich Niemców i nie szczędził górnolotnej frazeologii o pokoju, wolności i chrześcijaństwie.

Od tego czasu upłynęło lat dziesięć. I znów kanclerz niemiecki, tym razem Willy Brandt, złożył wizytę papieżowi. Przemówienie wygłoszone przez Brandta w czasie audiencji papieskiej różni się diametralnie od słów Adenauera sprzed lat dziesięć. Brandt mówił m. in. o dążeniu „do znalezienia pojednania z narodami Europy wschodniej”, wyraził nadzieję, że „korzyści płynące z polityki rzeczowego i praktycznego pojednania ostatecznie zostaną uznane przez wszystkie narody”, zapewniał o poszukiwaniu „środków i dróg w celu przezwyciężenia napięć między ludźmi i narodami”.

W przypadku Brandta nie są to tylko puste słowa, gdyż, jak wiadomo, jego rząd podjął (acz z oporami i mnóstwem niekonsekwencji) kilka inicjatyw w ramach tzw. polityki wschodniej, które mogą ułatwiać torowanie drogi do urzeczywistnienia idei bezpieczeństwa europejskiego.

Porównanie watykańskich wypowiedzi Adenauera i Brandta — tak różnych w treści i formie — może być jed-

nym z mierników przemian, jakie zaszły w NRF w ostatnim dziesięcioleciu. Okazało się, że partia chadecka, realizująca testament polityczny Adenauera, nie mogła utrzymać steru władzy, została przesunięta do opozycji. Zaś polityka Brandta, odmienna od założeń adenauerskich w wielu dziedzinach, bardziej realistyczna, zyskała poparcie znacznej części społeczeństwa zachodniemieckiego.

Ale opozycja chadecka wciąż jest silna i chce sprzecznosci, występujące w społeczeństwie zachodniemieckim wygrawać na swoją korzyść. Cieszy się ona poparciem zachodniemieckiej hierarchii katolickiej, w łonie której tendencje rewizjonistyczne dominują.

A jakie jest stanowisko Watykanu wobec przemian, jakie zaszły w polityce NRF? Jedno, co można stwierdzić tutaj z całą pewnością, to powściągliwość dyplomacji watykańskiej w stosunku do nowej polityki wschodniej rządu niemieckiego. Były co prawda komentarze obserwatorów stwierdzające, że Paweł VI wyraził poparcie dla polityki wschodniej Brandta, ale są one oparte tylko na przypuszczeniach. Jest natomiast faktem, że Watykan dotychczas nie uznał granicy na Odrze i Nysie i nie uregulował spraw administracji kościelnej na polskich ziemiach zachodnich i północnych. Jest też rzeczą znaną, że wstrzymuje się od tego pod naciskiem episkopatu zachodniemieckiego, od którego jest zależny pod względem finansowym. Kościół zachodniemiecki systematycznie zasila kasy watykańskie wielkimi funduszami.

Niektórzy komentatorzy sądzą, że skoro doszłoby do uznania granicy na Odrze i Nysie przed rząd kanclerza Brandta, to Watykan w ślad za tym przystosuje granice diecezji na ziemiach zachodnich do istniejących granic państwowych. To też jest przypuszczenie, które jak dotychczas nie znajduje pokrycia w faktach. Nie jest znana ani jedna autorytatywna enuncjacja watykańska, która zawierałaby zapowiedź takiego rozstrzygnięcia problemu. Wiadomo natomiast, że wpływy zachodniemieckiej hierarchii kościelnej w Watyku nie wciąż są bardzo duże.

STANISŁAW MARKIEWICZ

GDZIE JESTEŚ WYNALAZCO?

Wynalazczość w naszym kraju rozwija się dynamicznie liczebnie i jakościowo. Tak mówią statystyki. Jeśli ją jednak porównać z wynalazczością innych krajów sytuacja u nas nie wygląda różowo. Kiedy popatrzyć na nią z punktu widzenia samych twórców techniki, a także związków zawodowych, łatwo popaść w nastrój zwątpienia. Jest bowiem niedobrze. Najdziwniejsze wszak że jest to, że każde z tych twierdzeń jest prawdziwe.

Wynalazczość pracownicza rzeczywiście staje się w naszym kraju ruchem coraz bardziej masowym. Jej zawiązki czujemy też wprowadzenie do produkcji nowych, nowoczesnych rozwiązań konstrukcyjnych, doskonalenie procesów wytwarzania (nowe technologie). Oto dziesięciolecie 1959 — 1968. W tym okresie liczba zgłaszanych rocznie projektów wynalazczych wzrosła ponad 3-krotnie, zaś wielkość efektów ekonomicznych, uzyskiwanych z zastosowania w produkcji przejętych do wykorzystania projektów wzrosła ponad 6-krotnie.

Co mówi statystyka?

Jeśli idzie o liczby bezwzględne, pokażemy najświeższe z roku 1969. W tym roku zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych zgłoszyli 193 tys. projektów wynalazczych (rok 1959 — 54,4 tys.). Koszty związane z realizacją i rozwojem wynalazczości pracowniczej wyniosły w 69 r. 1019 mln zł, oszczędności z zastosowania w produkcji projektów wynalazczych wyniosły 7642 mln zł (rok 59 — 1113 mln zł). Z każdym rokiem wzrastała wartość techniczna zgłaszanych projektów.

Ale jednocześnie w tymże roku 1969 ogólna liczba projektów do rozpatrzenia, łączna z projektami z lat ubiegłych, wynosiła 240,7 tys., co stanowiło wzrost o porównaniu do 1968 r. o 10,5 proc. To już niedobre zjawisko. Projekt się oczekuje na rozpatrzenie starzej, się przejeżdża, tracąc wartość, na konkurencyjności.

Ale oto jeszcze kilka liczb z terenu Wielkopolski. Tutaj w 1969 r. zgłoszono 15 006 projektów wynalazczych. Koszty rozwoju wynalazczości wyniosły 71 385 tys. zł, uzyskane oszczędności — 392 mln zł. Na wynagrodzenia dla twórców wydatkowano 25 339 tys. zł. Liczby te odpowiadają mniej więcej temu, czego należałoby oczekiwać od regionu, który partycypuje w globalnej produkcji przemysłowej kraju 7,1 procentami. Gorzej wyglądały na tle kraju z projektami wynalazczymi, które uzyskały patenty. Gdy w 1969 r. udzielono w kraju 2077 patentów, tylko 118 (5,6 proc.) z nich pochodziło z Wielkopolski. Być może przyczyna tkwi w zbyt małej liczbie rzeczników patentowych w naszym regionie. Oto spośród 1032 osób, które zdały egzamin w Urzędzie Patentowym PRL z Wielkopolski pochodziło 61 (5,7 proc.). Jeszcze większą wymowę ma podział tej licz-

by 61 na Poznań (52 osoby) i województwo (9 osób), gdy wiadomo, że właśnie w województwie znajduje się większy potencjał przemysłowy niż w samym Poznaniu. A z tego logicznie wynika, że tam też jest więcej okazji do ochrony własności przemysłowej patentami.

Hamulce wynalazczości

Tak więc weszliśmy już na teren nieprawidłowości, hamujących rozwój ruchu wynalazczego, sprawiających, że w Polsce zarówno w odniesieniu do odpowiedniej liczby mieszkańców czy też w przeliczeniu na jednego inżyniera zgłasza się kilka razy mniej projektów wynalazczych niż nie tylko w krajach najwyżej rozwiniętych, ale także mniej niż u naszych sąsiadów.

Sytuacja w dziedzinie patentów jest jeszcze gorsza. Obrazuje ją m. in. fakt, że liczba zgłoszonych do opatentowania wynalazków krajowych od 1966 r. prawie nie wzrasta (przy ogólnym jak widzieliśmy, dość dynamicznym wzroście wynalazczości). To oczywiście świadczy o słabości naszego zaplecza naukowo-chemicznego, od którego przede wszystkim należy oczekiwać wynalazków. Gdzie więc są nasi wynalazcy? Dlaczego nie zgłaszają tyle i takich projektów, aby odpowiadało to stopniowi rozwoju ekonomicznego naszego kraju?

Wiele różnych badań i kontroli wskazuje na to, że rozwój wynalazczości i jej efektywność są poważnie ograniczane nieprzebraniem przepisów prawa wynalazczego. Słuchaliśmy wielu opinii, że mamy doskonałe prawo wynalazcze, lepsze niż w innych krajach. Te opinie wydały mi się wszakże dziwne wobec faktu, że właśnie przygotowuje się wydanie nowego prawa wynalazczego... Ale zgłosić się trzeba, że gdyby istniejące prawo było respektowane w pełni — stworzyłoby się duże możliwości rozwoju wynalazczości pracowniczej.

Co najbardziej boli?

Najpoważniejsze nieprawidłowości. Przewlekły, trwający nieraz latami, tryb rozpatrywania i oceny zgłoszonych projektów. Obowiązek dokonania oceny i wydania decyzji w sprawie zgłoszonego projektu w ciągu 2 — miesięcy z reguły nie jest dotrzymywany. Przedłużenie tego terminu może nastąpić jedynie z ważnych przyczyn i wyłącznie po uprzednim porozumieniu z radą zakładową. Tych zastrzeżeń nikt nie przestrzega. Wiemy więc już dlaczego rośnie z roku na rok liczba projektów nierozpatrzonych (szybciej niż liczba zgłaszanych). Oczywiście jest tu, że właściwe służby w zakładach pracy (głównie zakładowe komórki wynalazczości) nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Oczywiście jest także, że kierownictwa zakładów nie doceniają prawidłowego rozwoju ruchu wynalazczego i efektów, jakie można osiągnąć z tego tytułu.

Istotną nieprawidłowością

jest niezapewnienie sprawnego wdrażania do produkcji projektów wynalazczych, co znacznie obniża efekty użytkowane z wynalazczości pracowniczej. Jasne, przecież projekty się starzeją. Cała rewolucja naukowo-techniczna w świecie zasada się przecież na tempie wprowadzania do produkcji osiągnięć nauki i techniki. Kto szybszy ten wygrywa. Dlaczego zaś tempo to jest u nas takie wolne? Ocenia się, że jedną z głównych przyczyn jest nieujmowanie wielu zakwalifikowanych do wdrożenia projektów — w zakładowych planach postępu technicznego, wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom. Skądinąd jednak wiadomo, że i tak połowa spośród włączonych do planów projektów też bywa niezrealizowana. Jednak projekt włączony do planu oczywiście łatwiej realizować. Zwłaszcza gdy opracuje się — zgodnie znowu z przepisami — dokłady harmonogram wdrożenia z określeniem terminów i osób za to odpowiedzialnych. Niestety, rzadko tak bywa.

Wiele istnieje nieprawidłowości w zakresie ustalania przewidywanych efektów ekonomicznych z przyjętych do realizacji projektów wynalazczych. Stąd zaś wynikają nieprawidłowości w wyliczaniu należnych twórcom wynagrodzeń. Często szacunkowo ustala się przewidywane efekty. Równie często nie dotrzymuje się 1 — miesięcznego terminu wypłaty wynagrodzenia należnego twórcom. W przypadku opóźnień nigdy oczywiście nie dopełnia się obowiązku doliczania odsetek za zwłokę.

W środowisku inżynierskim opowiada się dziesiątki historii dotyczących walki o należne wynagrodzenie. Ale trzeba widzieć i drugą stronę medalu. Dyrektor fabryki może być zmuszony do zwrotu z własnej pensji kwoty, którą by przyznał niesłusznie twórcy projektu wynalazczego. Dmucha więc na zimne, zwłaszcza gdy w grę wchodzi większe sumy. Podobnie bywa z wdrażaniem nowej techniki. Jest z tym związane ryzyko. Nasi dyrektorzy w zasadzie nie mają prawa do ryzyka. Jeśli się powiedzie wszystko jest w porządku. Ale jeśli nie? Nadto ludzie skłonni są raczej do stąbilizacji. Wykonać plan i wziąć należne premie. Po co zwracać sobie głowę nowymi technikami, z których tylko kłopot?

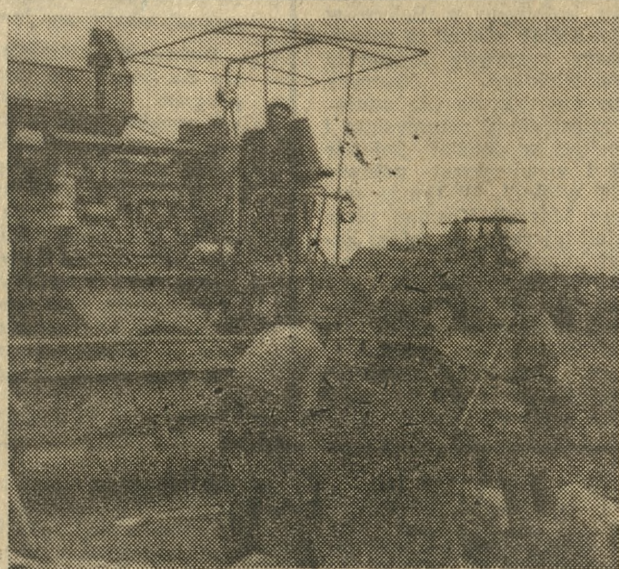
Wprawdzie prawo przewiduje wysokie nagrody dla tych, którzy przyczyniają się do upowszechnienia nowej techniki (mogą te nagrody sięgać 150 proc. wynagrodzenia twórcy!), jednak doświadczeni ludzie zapewniali mnie, że nie znają przykładów, aby ktoś takie nagrody otrzymał. Bo nikt nie umie wskazać, kto to powinien być.

Duże znaczenie ma ogólny klimat wokół wynalazczości. W sytuacji, gdy za realizację postępu technicznego się nie nagradza, a za niewykonanie planów postępu nikogo nie karze — trudno oczekiwać entuzjastycznego podejścia do zagadnienia. Nie ludźmy się też, że samo tylko wprowadzenie nowego prawa wynalazczego wiele poprawi. Chyba więcej należy oczekiwać od nowych bodźców materialnego zainteresowania. W ogóle zaś trzeba wynalazczości i wynalazcom tworzyć jak najlepszą atmosferę — atmosferę uznania, zachęty, bodźców. Albowiem bez wynalazców nie możemy się obejść. Bez nich znajdziemy się w zaułku gospodarczym świata.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Pociągiem do Koniopola

W 1972 r. ruszą pierwsze pociągi na budowanej obecnie trasie z Kozłowa do Koniopola przez Szczekociny. Po ułożeniu torów, przedsiębiorstwo robót kolejowych przystąpiło do przerzucenia mostów i wiaduktów. Wszystkie te urządzenia pochodzą z kieleckiej fabryki mostów i skłają się wyłącznie z elementów prefabrykowanych. (a)



Omloty rzepaku.

CAF — telefoto

Żniwny rekonesans

Pogoda nie sprzyja

Pogoda nie sprzyja rolnikom w tym roku. Przelotne deszcze dezorganizują prace żniwne, nie pozwalają prowadzić ich planowo. Skrzętni Wielkopolanie wykorzystują jednak każdą chwilę między deszczami i koszą przede wszystkim żyto. Bo rzepak został już w zasadzie zebrany, chociaż nie wszystkie dostawy do magazynów i suszarni.

Żniwa żytnie są najbardziej zaawansowane w powiatach północnych i wschodnich naszego województwa. Skoszone tam już około 45 procent upraw. Gorzej natomiast w powiatach południowych. Lokalne burze i przelotne deszcze w ubiegłym tygodniu nie pozwalały na rozpoczęcie koszenia. Dopiero ubiegły poniedziałek — mimo dużego zachmurzenia — utrzymał się bez opadów. Toteż na polach powiatów: gostyńskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, kaliskiego, pleszewskie-

go i średzkiego można było widzieć od samego rana ożywiony ruch na polach. Niestety, wieczorem tego dnia spadł dość rzęsy deszcz.

Bardziej sprzyjająca pogoda utrzymywała się we wtorek w zachodnich powiatach Wielkopolski (nowotomyski, wolsztyński, międzychodzki). Wykorzystali tamtejsi rolnicy i posunęli się znacznie dalej z koszeniem żyta. Ocenia się, że w całym województwie skoszone dopiero około 25 procent dojrzalego już kompletnie żyta.

Podczas poniedziałkowego rekonesansu, reporter rozmawiał z wieloma rolnikami. Jan Zięba z Wyganowa skończył w tym dniu wszystko żyto, obawia się jednak co będzie ze zwózką i omlotami. Jego zdaniem — jeżeli pogoda się nie poprawi — to omlócone ziarno trzeba będzie dosuszać tak samo jak rzepak. Jan Marciniański z Białych (pow. krotoszyński) kosił żyto zwykłą kosiarką. Powiada, że nie mo-

że czekać na snopowiązałkę kółkową, gdyż w razie ostrego słońca — a w naszych warunkach jest możliwa taka nagła zmiana — żyto mogłoby się osypać i powstałyby straty w ziarnie. Podobne zdanie wyraził Władysław Nabzyk z Czekanowa (powiat ostrowski), który też wolałby snopowiązałkę kółkową niż zwykłą swoją śmigłówkę.

Gospodarze w tym rejonie województwa, korzystający z kółkowych snopowiązałek, narzekają na jakość snurka. Rwie się bowiem przy wiązaniu snopów. Bardzo często co drugi snopek trzeba wiązać ręcznie. W powiecie krotoszyńskim wystąpiły także trudności z zaopatrzeniem w sznurki. Gminna Spółdzielnia w samym Krotoszynie, która obsługuje prawie jedną trzecią powiatu, sprzedaje sznurki tylko w jednym sklepie i rolnicy muszą trać dużo czasu na dojazd.

Jeśli chodzi o jakość snurka snopowiązałkowego, to zainteresowane gminy spółdzielnie powinny zgłosić u producenta reklamacje i zaprotestować przeciwko takiemu produktowi. Do starczenie na rynek takiego rodzaju braków powinno być — zdaniem rolników — karalne, gdyż zakrawa na szkodnictwo gospodarcze. (kj)



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Lucjan Turowski — „Uniwersytet ludowy Ignacego Solarza i jego wychowankowie”. LSW, str. 276, zł 20.

LITERATURA PIĘKNA

Kazimierz Brandys — „Mała księga”. Czyt., str. 177, zł 10.

PLASTYKA, FILM

Cyprian Godebski — „Listy o sztuce”. WL, str. 260, zł 32. Zygmunta Kalużyńskiego — „Nowa fala zalewa kino”. WAIF, str. 357, zł 45.

WSPOMNIENIA

„Żołnierz, poeta, czasu kurz...” (o Krzysztofie K. Baczyńskim). WL, str. 355, zł 38. Anita Di Vittorio — „Giuseppe Di Vittorio — życie i działalność”. Wyd. CRZZ, str. 284, zł 25.

ROLNICTWO

Jerzy Rasiński — „Ceny, dochody, opłacalność”. PWRiL, str. 165, zł 10. K. Michałowski — „Tabele przebiegu dawkowania nawozów mineralnych”. PWRiL, str. 108, zł 13. Jerzy Wasilewski — „Kaczki i brojlery”. PWRiL, str. 125, zł 15. J. Gajewski, W. Józwiak, K. Zorychta — „Optymalne planowanie w przedsiębiorstwie rolniczym”. PWRiL, str. 221, zł 32.

INNE

Józef Grzeszyk — „Niedobory w handlu społecznym” (teksty, objaśnienia, orzecznictwo, literatura). Wyd. Prawnicze, str. 854, zł 70. A. Bryk, S. Leszczyński — „Pieśni i tańce lubelskie”. WL, str. 181, zł 30. Adam Hauert — „Dlaczego pan zabił moją mamę?”. Iskry, str. 39, zł 6.

Równać do czołówki!

Motto:

„Kluczowym założeniem polityki rolnej jest intensywność gospodowania na każdym hektarze użytków rolnych... — z przemówienia Władysława Gomułki na IV Krajowym Zjeździe Kółek Rolniczych.

Intensyfikacja produkcji, która stała się naczelnym hasłem w polityce rolnej państwa, nie jest pojęciem nowym. Analizując wyniki rolnictwa ostatnich lat z przedwojennymi, stwierdzamy duży postęp mierzony np. planami zbóż i okopowych, co przecież z kolei warunkuje rozwój hodowli. W porównaniu z latami 1934 — 1938 przeciętne plony 4 zbóż z hektara wzrosły w skali krajowej z 13,7 q do 20,4 q w latach 1966 — 1969, a plony ziemniaków z 138 q do 174 q i buraków cukrowych z 216 q do 326 q z ha.

Jeśli jednak te osiągnięcia, którymi się słusznie chlubiemy, zestawimy z wynikami gospodarki rolnej w przodujących krajach Europy — to nie możemy być zadowoleni. Czekają nas jeszcze duże zadania.

Żyto czy pszenica

Polska jako drugi kraj w świecie (po ZSRR) najwięcej uprawia żyta. Siejąc powyżej 4 mln ha rocznie, odgrywamy decydującą rolę również w na ukowych doświadczeniach nad wyhodowaniem najlepszych odmian tej rośliny, które w naszych warunkach glebowo-klimatycznych — mimo preferencji dla pszenicy i jęczmienia — jeszcze długo będzie do minować. Zachwianie równowagi w strukturze zasiewów wpłynęło swego czasu niekorzystnie na sytuację żywnościową kraju.

Pod względem powierzchni upraw żyta nie mamy zbyt

wielu konkurentów, ale mamy ich sporo w uzyskiwaniu wysokich plonów: NRF — 33,1 q z ha, NRD — 26,3 q, Austria — 29,1 q, Czechosłowacja — 22,7 q, Francja — 20,1 q, Polska — 18,7 q żyta z ha. Skok w przeciętnych zbiorach żyta w ostatnim trzydziściu lat o 6—7 q z ha nie może nas zadowalać.

Od kilku lat preferujemy uprawę pszenicy, zwłaszcza odmian intensywnych, które wymagają raczej dobrych warunków glebowych i wysokiego nawożenia. Wysiłki nauki i praktyki rolniczej idą w kierunku wyhodowania i zaaklimatyzowania w naszych warunkach najbardziej ekonomicznych odmian.

Jakie to odmiany?

Nie ma genialnej recepty na odmianę, która bez względu na warunki i szerokość geograficzną naszego globu, sprawdziłaby się bez pudła. Był czas, kiedy w poszukiwaniu wysoko wydajnych odmian, propagowaliśmy pszenicę włoskie czy skandynawskie. Te ostatnie przez jakiś czas dawały w naszych warunkach wysokie plony, lecz nie spełniały innych wymogów, np. wypiekowych, aby ich uprawa była racjonalna i ekonomicznie na dłuższą metę uzasadniona. Z włoskimi, które biły rekordy zbiorów w ich ojczyźnie oraz w Jugosławii i na Węgrzech, nie powiodło się nam zupełnie. Odmiany te wymagały określonych warunków klimatycznych.

W ostatnich latach trwa ustawiczne eksperymentowanie, zarówno w nauce jak i praktyce rolniczej. Poszukujemy wciąż odmian najlepszych, najbardziej intensywnych i opła-

calnych, najbardziej odpornych na szkodniki i kaprysy pogody. Zanim nowa odmiana wyda się korzystna, już naukowcy — każą wycofywać ją z obiegu z powodu istotnych wad, nabytych w procesie produkcyjnym lub niedostatecznie sprawdzonych w doświadczeniach. W czasie badań nie wystąpiły bowiem określone czynniki szkodliwe, jak np. te gorączna pleśń śniegowa, na którą czekało 10 lat, aby móc sprawdzić odporność poszczególnych odmian zbóż.

W warunkach Wielkopolski

Próbuje się sterować produkcją zbóż przy pomocy rejonizacji, np. w Wielkopolsce objęto nią powyżej 40 procent areału upraw — odmian intensywnych pszenicy i żyta. Z pszenic przeważają nadal odmiany importowane z NRD — Eros i Fanal oraz polska Żelazna, a na lata 1970/71 proponuje się dodatkowo niemiecką odmianę Poros i polską C-517 Grana, uzyskaną w Poznańskiej Hodowli Roślin. Te odmiany dają przeciętnie po 44 q z ha, znoszą wysoką dawkę nawożenia. Nie jest to ostatnie słowo nauki rolniczej. Prowadzi się nadal szczegółowe badania nad rodami pszenicy sztywnosłojowej, odpornej na rdzę brunatną i mączniaka oraz mniej wrażliwej na lamliwość podstawy źdźbła. Pierwsze rezultaty doświadczeń, wskazują, że nowe odmiany, przy odpowiedniej agrotechnice, mogą dać wyższe plony od 3 do 10 q z ha.

Najbardziej intensywną obecnie i polecaną odmianą żyta w Wielkopolsce jest Dańkowskie Żłote, zarejonizowane w 50 procentach upraw, następnie Dańkowskie Selekcyjne — 30 proc. upraw. Niedawno szlagier sezonu — żyto Smolickie I powoli staje się już odmianą ekstensywną (20 proc. upraw zarejonizowanych), poleca się natomiast Smolickie II, odmianę która w doświadczeniach minionej zimy wykazała dużą odporność na pleśń śniegową.

Nie łąda wysiłku trzeba ze strony naukowców i praktyków, aby w naszych warunkach glebowo-klimatycznych uzyskać to, co się niektórym konkurentom europejskim udało. Trzeba będzie przełamać jeszcze wiele przeszkód, aby zrealizować zadania jakie dla najbliższej 5-latk sformułował w cytowanym wstępnie przemówieniu Władysław Gomułka: „... do roku 1975 powinniśmy osiągnąć plony zbóż w wysokości około 25 q z hektara, co w skali kraju da ponad 20 mld ton”. Za pięć lat będziemy z pewnością mówić o potrzebie dalszej intensyfikacji produkcji rolnej, bo zmusi nas do tego postęp światowy i potrzeby kraju.

MARIA POLCYNOWA

„Przegląd Zachodni”

Różnorodny i bogaty w treść zeszyt I „Przeglądu Zachodniego” przynosi na wstępie dwa artykuły związane ze studium urodzin W. Lenina. Tematem rozprawy Janusza Rachockiego jest „Leninowska nauka o imperializmie a współczesne państwo burżuazyjne”. Następny autor — Zdzisław Nowak daje „Leninowską charakterystykę imperializmu”.

Dalsze pozycje zajmują materiały, dotyczące 25-lecia ziem zachodnich i północnych. „Dynamikę rozwoju gospodarczego ziem północnych w okresie 25-lecia” omawiają Stanisław Kłukowski i Józef Rutkowski. Sprawa „zmian w strukturze społecznej i demograficznej mieszkanców wsi na ziemiach zachodnich w latach 1960—1966” zajął się Jerzy Tadeusz Kowalewski.

Bardzo wartościowym przyczynkiem dla historii Poznania w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu z okupacji, są dokumenty i notatki jednego z organizatorów nowego życia w Poznaniu Piotra Zaremby. Mają one tytuł „Z dziejów odrodzenia miasta”, a dotyczą jego odbudowy po zniszczeniach oraz starań o utworzenie Poznanskiej Politechniki.

Materiały, dotyczące ziem zachodnich zamyka artykuł Anny Wolff pt. „Współpraca Związku Obrony Kresów Zachodnich (PZZ) z wychodźstwem polskim w dziedzinie kulturalno — oświatowej”.

Rocznik PTPN

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk opublikowało kolejny 31 „Rocznik dziejów społecznych i gospodarczych”. „Rocznik” otwiera praca Stanisława Mariana Zajackowskiego pt. „Początki folwarku w ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej (do początku XVI w.)”. Aleksandra Popioł — Szymańska omawia „Problematykę handlową w polityce „miejskiej” szlachty w Polsce centralnej w XV i XVI wieku”.

Zagadnieniem handlu Gdańska zajmują się Edmund Cieślak w artykule „Struktura i rola dostaw francuskich w wymianie handlowej Gdańska w drugiej połowie XVIII wieku”. „Koszty gospodarczego transportu kołowego w Polsce w XVI—XVIII wieku” są przedmiotem rozprawy Bogumiły Jęświckiej. Maurycy Horn przedstawia „Zaludnienie miast ziem przemysłowej i sanockiej w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku”. W tymże numerze Marceli Kosman pisze o wielkiej reformie rolnej zapoczątkowanej przez królową Bonę na Pińszczyźnie pt. „Pomiara włóczna na Polesiu pińskim”. Rozprawę zamyka artykuł Władysława Rusińskiego pt. „Pierwsza rewolucja przemysłowa z perspektywy dwóch stuleci”. (fh)

TELEWIZJA Fala premier filmowych

Niezwykły jest ten tegoroczny lipiec. Nie z powodu licznych powtórzeń, bo to zjawisko latem normalne. Takim najbardziej rzucającym się w oczy powtórzeniem zeszłego tygodnia była wystawiona przez Teatr „Kobra” komedia Roberta Thomasa pt. „Alicja prowadzi śledztwo” w reżyserii Edwarda Dziembowskiego. To prawda, że Irena Kwiatkowska stworzyła w tym banalnym kryminalu kreację, która chyba wejdzie do historii „Kobry”. Ale przecież wszystko to jeszcze nie usprawiedliwia powtórzenia tej zabawnej sztuki w tak krótkim czasie po telewizyjnej premierze.

Wróćmy jednak do niezwykłości tegorocznego lipca. Spowodowała to prawdziwa lawina filmowych premier, tym bardziej godna odnotowania, że są to na ogół filmy udane, wartościowe, a przy tym takie, które się ogląda z zainteresowaniem. Przypomnę tylko omawiany już w tym miejscu „Różaniec z granatów” w reżyserii Jana Rutkiewicza, czy „Dom” w reżyserii Romana Załuskiego, „Śpiewa Anna German” w reżyserii Jana Łaskowicza czy wreszcie nową serię telewizyjną pt. „Polska” zrealizowaną przez znanego dokumentalistę Jana Łomnickiego. Seria ta składa się z siedmiu odcinków: „Ojcowie i dzieci”, „Polska przemienionych kościołów”, „Wszystkie nasze kościelne sprawy”, „Polak jako taki”, „Troška”, „Pory roku” i „Pamięć”. Temat bardzo trudny. Z ogromu materiałów trzeba było bowiem wybrać to, co stanowi syntezę obrazu dzisiejszej Polski. Wydaje się, że to trudne zadanie udało się twórcom filmu w pełni zrealizować. Za największy ich sukces trzeba uznać wszechstronność przedstawionych problemów i sposób ich potraktowania: raz czyni się to serio, a nawet nie bez nutki dumy czy sentymentu, innym razem na wesoło z przymrużeniem oka, a nawet z odrobiną kpiny, i sporym ładunkiem humoru. W filmie Łomnickiego widzimy więc Polskę dzisiejszą, zasobną, choć nie wolną od dziesiątków problemów, które doskonale znamy z naszej bieżącej pracy i codziennego życia, ale widzimy też Polskę sprzed lat 25, tę powojenną, biedną, zniszczoną, wywalczoną przez pokolenie, które nie szczędziło najpierw krwi, a potem rąk i sił, żeby ją odbudować i czynić coraz zasobniejszą. Widzimy też naturalne bogactwa obok naturalnych uroków krajobrazu, widzimy nasze dzisiejsze budownictwo i architekturę obok zabytków architektonicznych i dawnych dzieł sztuki. Widzimy naszą współczesność, ale i dostrzegamy tradycje historyczne, do których nawiązujemy budując przyszłość. Widzimy też kawałek własnego portretu, na którym obok bohaterstwa, patriotyzmu, pracowitości, i gotowości do poświęceń rysują się także cechy jak poczucie humoru, cwaniactwo, beztroska wyrażająca się znaniem „jakoś to będzie”. Dawno już nie oglądaliśmy na ekranach czegoś tak interesującego i tak syntetycznie ukazującego Polskę i Polaków. Szkoda, że poszczególne odcinki były zbyt krótkie.

Na wyróżnienie zasługuje też film TV (pełnometrzowy) „Dom” oparty na opowiadaniu Edmunda Głuchowskiego, utrzymany w tonie ballady na temat pionierskich czasów ziem zachodnich. Przypomnijmy, że akcja filmu toczy się w Turzówce lub w jego pobliżu, że ukazuje ona mieszkańców jednego domu w ich normalnym codziennym życiu, a trochę w pracy. Oba tła wykorzystane są do ukazania tego, co się dzieje poza bohaterami filmu, tego, w czym oni niejako uczestniczą swoją obecnością i pracą. Widzimy więc trochę scenek obyczajowych, choć film nie ma w sobie nic z traktatu moralizatorskiego; widzimy jak rośnie kopalnia odkrywkowa, choć film nie ma nic z produkcyjniaka. Jest natomiast w tym filmie coś nieuchwytny klimat, który każde go zaliczył do kategorii filmów wrecz poetyckich. Bohaterowie są przy tym wszystkim pokazani prawdziwie: są ludźmi z krwi i kości z różnymi zaletami i wadami. Najbliższy widzowi jest główny bohater, starszy już człowiek, który w swej wędrówce z wyzwolenego obozu koncentracyjnego natrafił na opuszczony dom i pierwszy w nim zamieszkał. Po nim dopiero przychodzili i osiedlali się w domu inni. I właściwie oczami tego człowieka patrzymy na świat i na to co się dookoła dzieje. Jego to wspomnienia są retrospekcją, która w tym filmie nieustannie przeplata się ze współczesnością. „Dom” nie ma właściwie ani jakiejś pasjonującej fabuły, ani żywej akcji. A mimo to jest interesujący.

Wiele mniej szczęścia natomiast mieliśmy w zeszłym tygodniu do programów rozrywkowych. Słabszy niż zazwyczaj był program „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna” prowadzony jak zwykle przez Ł. Kydryńskiego (jakką miżerniutką na tle zespołu czechosłowackiego „Royal Ballet” prezentowała się nasza nierówno podrygująca grupa baletowa „Naya-Naya”!). Zdecydowanie słabszy był program dedykowany założce „Mostonstalu” pt. „Z wizytą u Was”, który prowadził Jan Pietrzak — już bez brody. Okazuje się, że bardzo trudno jest zrobić taki koncert rozrywkowy, który by nie był przypadkową składanką różnych numerów w myśl starej i ogranej zasady: trochę piosenki, parę skeczów, trochę muzyki, nieco tańca, kilka dowcipów, konferansjer — i wszystko gotowe. A jeszcze trudniej! — adresując do określonej grupy odbiorców, uczynić to tak, żeby zainteresować wszystkich lub większość telewidzów.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dlaczego w autobusie jest gorąco?

Podróż autobusem latem jest udręką. Temperatura w środku pojazdu przekracza niejednokrotnie normy dopuszczalne na tzw. gorących stanowiskach pracy, a więc w pobliżu wszelkiego rodzaju palenisk. Pasażerowie, co prawda, nie przebywają w autobusach przez osiem godzin, lecz najwyżej kilkadziesiąt minut. Tym niemniej często trudno jest wytrzymać w tak dusznym pomieszczeniu nawet kilkanaście minut.

Krajowe licencje dla polskich fabryk

28 bm. w Instytucie Ciężkiej Syntezy Organicznej w Blachowni Śląskiej podpisano umowę między instytutem a rafinerią naftę Jasło na sprzedaż technologii dodatku uszlachetniającego oleje silnikowe. Jest ona wynikiem realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR i widomym świadectwem nowej drogi, na którą wkracza współpraca krajowego przemysłu z placówkami naukowo-badawczymi.

Umowa przewiduje dostarczenie przez Instytut Technologii wytwarzania pełnej dokumentacji na budowę wytwórni dodatku uszlachetniającego oleje, nadzór w czasie budowy, szkolenie załogi przed uruchomieniem produkcji. Instytut gwarantuje założoną w dokumentacji wielkość produkcji, dobrą jakość produktu, określone wskaźniki zużycia surowców i energii.

Dodatkowo Instytut udzieli pomocy w doborze dostawców surowców oraz będzie pośredniczyć w ulokowaniu zamówień na skomplikowaną aparaturę we współpracujących stale z Instytutem zakładach urządzeń chemicznych. Gwarancje potwierdzone zostaną w czasie próbnego produkcji po osiągnięciu projektowanej zdolności produkcyjnej, lecz nie później niż w 6 miesięcy po zakończeniu budowy.

Rafineria naftę Jasło zobowiązała się oprócz opłaty za technologię i dokumentację, do przekazywania części uzyskanych efektów ekonomicznych Instytutowi przez okres czterech lat. (PAP)

Problem ten postanowili rozwiązać konstruktorzy lwowskiego samochodu „ŁAZ-695E”. Badając przyczynę nagrzewania się autobusów, umieścili oni wokół pojazdu 20 lamp wysyłających podczerwone promienie. Lampy te nagrzwały autobus tak, jak nagrzewają go promienie słoneczne w letni, upalny dzień. Przeprowadzone zostały pomiary temperatury w różnych miejscach pojazdu. W pobliżu siedzeń temperatura powietrza sięgała 34,5 stop. C. Na wysokości głowy siedzącego pasażera powietrze miało temperaturę 38,2 stop. C. Pod dachem autobusu temperatura przekraczała już 40 stop. C chociaż na zewnątrz autobusu było tylko 25 stop. C.

Okazało się, że główną przyczyną nagrzewania się autobusów jest przegrzanie się całej masy pojazdu. To właśnie ta metalowa powłoka jest źródłem ok. połowy ciepła, powodującego wzrost temperatury powietrza w autobusie. Dużo ciepła dają też silniki pojazdu. Słońce nagrzewa autobus przez okna nawet wtedy, kiedy są one zamknięte dywanami lub zielonymi szybami.

Po przeprowadzonych doświadczeniach konstruktorzy doszli do wniosku, iż pierwszą sprawą, która może pozwolić na utrzymanie znacznej temperatury powietrza w autobusie jest zastosowanie bocznych ścianek i dachu autobusu z materiałów nie przepuszczających ciepła lub przewodzących go w bardzo małym stopniu. Kolor ścian bocznych i dachu autobusu odgrywa bardzo ważną rolę — musi on odbijać promienie słoneczne. Oprócz tego szyby w oknach autobusu powinny być produkowane ze specjalnego szkła, zatrzymującego ciepło. W dachach autobusów nie powinno się robić szklanych otworów, bowiem przez nie dostaje się dużo powietrza do wnętrza.

Problem nagrzewania się autobusów można też rozwiązać przez klimatyzację powietrza. Stosuje się ją na razie tylko w autobusach jeżdżących na dalekich trasach. Nie we wszystkich autobusach można bowiem instalować urządzenia klimatyzujące powietrze. Aparatura klimatyzująca jest napędzana tym samym silnikiem, co i pojazd. Ok. 1/3 mocy silnika wykorzystywanej jest na napędzanie urządzeń klimatyzujących.



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Zaraz... zaraz... „być może iż w ten właśnie sposób będzie cię chciała rozpracować, co jak wiadomo nigdzie mężczyzna nie jest tak szczerzy względem kobiety, jak właśnie w łóżku...” — tak to określił Chęciński.

Wyszedłszy z Alderschot natknąłem się nos w nos właśnie na Chęcińskiego. Stręściłem mu nowiny ostatniej doby — do kół ręk:

— Ona ma rację. To właśnie z twojej strony, że zagrywasz współczucie dla pani Mayling, ale ty w tę sprawę nie mieszasz, bo przecież znasz ich podejrliwość. Poza tym ty nie jesteś tu, aby działać, ale tylko słuchać, patrzeć i zdobywać ich zaufanie. Tak... ona ma rację. A zakochana jest w tobie bez pamięci!

— Nie przypuszcza pan, doktorze, że to może być gra?

— Z tym trzeba się zawsze liczyć, no, ale musiała by być bardzo dobrą aktorką. Ona jest sekretarką generała Koeniga, oczywiście gdyby ci to sama powiedziała, to zapytasz kto to taki, bo nie masz prawa wiedzieć. Czy zdążyła ci już coś powiedzieć na temat planów na przyszłość oczywiście waszą wspólną przyszłość?

— Nie.

— No, to byłoby zgrabnie, gdybyś ty z tym wystąpił. Rzecz jasne nie nalegać, ale po prostu zadeklaruj, że uważasz to za możliwe i pożądane przez ciebie. Zobaczymy co ona na to powie.

— Czy myślisz dziś jeszcze zobaczymy?

— Nie. „Słowo o wyprawie Igora” przyniosę ci przed południem i oddam służące. Adres Stawiskiego ustale jeszcze

dziś i spawię go, jeżeli nawet przyjechał na dłużej. No, serwus!

To ostatnia chyba nie było zdawkowym zwrotem i Chęciński na pewno nie rzucił tego powiedzonka na wiatr. To znaczyło „trzymaj się mocno, skoro biorą się do ciebie bardzo ostro”!

Po wykładach porannych Truda mijając mnie szepnęła:

— Odprowadź pana hrabiego do samochodu, a później idź na Karlstrasse, ja cię tam dogonię.

— Dobrze...

Pan hrabia rozwinął ostatni wykład Burchardta, udowadniając, że Polacy byli zawsze czymś na pograniczu małpy i osła. Malpując wszystkich i wszystkich przywłaszczali sobie niemieckich uczonych, jak Kopernika, artystów, jak Veit Stossa i Vischera, ale sami nie potrafili wydać nic wielkiego.

— A Mickiewicz? — zapytała Rita Heller, idąc pod rękę z Bogomółjem.

— O! Jak to zaraz widać, że nie znasz przedmiotu! Mickiewicz był Litwinem przymusowo spolonizowanym, jak cała prawie Litwa!

Bardzo przyjemnie było słuchać, jak się pan hrabia gimnastykuje i jak ładnie cytuje Rosenberga i innych teoretyków narodowego socjalizmu. Jeszcze zabawniejsze wydało mi się chmurne spojrzenie kierowcy pana hrabiego, spojrzenie skierowane przede wszystkim na mnie.

Toteż aby się jakoś odciąć od podejrzeń tego typu rzuciłem całemu towarzystwu głośno:

— A! Ila! — i poszedłem w stronę domu.

Z Trudą spotkałem się tuż pod domem i w pewnej chwili przyszła mi do głowy kwestia dość ważna:

— Słuchaj... a właściwie w to w jakim charakterze ty wkraczasz w tę sprawę? To znaczy... co nam powiedzieć Urszuli? Jeżeli nie masz nic przeciwko temu... przedstawię cię, jako moją narzeczoną?

— Myślę, że tak będzie najlepiej, żeby nam się Urszula n'e spłoszyła. O to ci chodzi?

— Właśnie. Od wczoraj ona się może trochę uspokoiła, ale nie jestem pewny do jakiego stopnia.

22 centralne ośrodki wyszkolenia sportowego

We wszystkich krajach trwa przygotowanie do igrzysk olimpijskich 1972 r. Nasi zawodnicy również intensywnie przygotowują się do startów w Monachium. W lepszych warunkach treningowych stanowiąc bazę centralnego

Zagadnieniem związanym z właściwą pracą tych ośrodków powołano komisję z przewodniczącym GKKF i z przedstawieli centralnych ośrodków wyszkolenia sportowego. Na temat doniesień roli jaką w przygotowaniach olimpijskich spełniają ośrodki młodzi w naradzie przewodniczący GKKF W. Rezek. Podkreślił on m. in. konieczność stworzenia czołowej jak najlepszych warunków treningowych oraz właściwej atmosfery umożliwiającej w pełni realizowanie programu szkoleniowego. Osiągnięcie tego celu możliwe będzie jedynie przy pełnej zaangażowaniu pracy wszystkich zatrudnionych w ośrodkach, a szczególnie ich kierowników.

A oto centralne ośrodki wyszkolenia sportowego: COSTIW Cetnie (boks, szermierka, siatkówka, koszykówka, łyżwiarstwo), WSWF Oliwa (judo, koszykówka, piłka ręczna, pięciobój nowoczesny, lekkoatletyka, siatkówka, zapasy,

szermierka, kolarstwo, hokej na trawie), COSTIW w Zakopanem (koszykówka, siatkówka, podnoszenie ciężarów, szermierka, lekkoatletyka, zapasy, judo, kolarstwo), OPO Warszawa (boks, judo, zapasy, podnoszenie ciężarów, lekkoatletyka, pięciobój nowoczesny, szermierka, koszykówka, siatkówka, piłka nożna, gimnastyka), COSTIW Walec (kajakarstwo, wioślarstwo, lekkoatletyka, biegły długie i średnie), Zawisza Bydgoszcz (gimnastyka, kajakarstwo, wioślarstwo, koszykówka, lekkoatletyka, strzelectwo kulowe), Skra Warszawa (lekkoatletyka), ŁOSTIW Spala (lekkoatletyka), Stal Mielec (piłkarskie, piłka ręczna, siatkówka, lekkoatletyka), Gwardia Jelenia Góra (zapasy, podnoszenie ciężarów), Start Wisła (szermierka, piłka nożna, siatkówka, koszykówka, lekkoatletyka, kolarstwo), POSTIW Szklarska Poręba (judo, kolarstwo), WOSTIW Przemyśl (szermierka, zapasy, łyżwiarstwo), Unia Oświęcim (łyżwiarstwo), ŁOSTIW Łódź (boks, lekkoatletyka, skoki i biegi, kolarstwo, rowery), COSTIW Głogów (łyżwiarstwo, łyżwiarstwo, siatkówka, strzelectwo), LKS „Cwał” Poznań (jeździectwo), Państwowa Szkoła „Kwidzyn” (jeździectwo), Czerwionka (lekkoatletyka), Górnik Radlin (gimnastyka), Budowlani Chylice (gimnastyka), (ob)

Tour de Pologne

Zmiany w klasyfikacji ogólnej

Siódmy etap WDP na trasie Bielsko Biala — Kędzierzyn długości 147 km wygrał Franciszek Surmiński przed Janem Stachurą i Józefem Paradowskim. W klasyfikacji ogólnej po 7 etapach nastąpiły znaczne zmiany w czołówce.

Wyniki czołowej na mecie były dość zaskakujące. Z wyjątkiem Stachury — pozostali to weterani polskich szos Surmiński i mało jeszcze znana młodzież.

A oto klasyfikacja ogólna po 7 etapach:

1. Bochnia (Gliwice)	— 22:24.04
2. Stachura (Oświęcim)	— 22:24.17
3. Labocha (Szczecin)	— 22:26.12
4. Woźniak (Szczecin)	— 22:26.30
5. Czechowski (Poznań)	— 22:26.32
6. Jasiński (Radom)	— 22:26.41
7. Gwalczyk (Bedzin)	— 22:26.51
8. Polewiak (Szczecin)	— 22:27.44
9. Surmiński (Prudnik)	— 22:27.55
10. Gazda (Bielsko)	— 22:27.56

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 25/26 lipca br. stwierdzono: 256 rozv. z 13 trafieniami — wygrane po 450,— zł, 3.442 rozv. z 12 trafieniami — wygrane po 33,— zł, 17.099 rozv. z 11 trafieniami — wygrane po 13,— zł.

Wobec tego, że na wygrane z 10 trafieniami przypada kwota po niższej 5,— zł wygranych tych nie wypłaca się, a cała pula przeznaczona na wygrane tego stopnia przeliczona została (zgodnie z regulaminem) na wygrane z 11 trafieniami.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 10 rozv. z 5 traf. prem. — wygrane po 239.741,— zł, 247 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 9.500,— zł, 16.535 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 217,— zł, 249.582 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 14,— zł.

Skład lekkoatletów

PZLA ustalił skład kobiecej reprezentacji Polski, która startować będzie w dniu 2 sierpnia w Bukareszcie w pucharach Pucharu Europy. Przeciwniczkami polskich lekkoatletów będą reprezentantki Austrii, CSRS, Włoch, Rumunii, Szwajcarii i ZSRR. Dwa najlepsze zespoły kwalifikują się do finału Pucharu Europy, który zostanie rozegrany 22 sierpnia w Budapeszcie. A oto skład polskiej drużyny:

100, 200, 4 x 100 m — Kerner, Jedrejek, Jóźwik, Sarna, Mysłowicka.
400, 4 x 400 m — Skowrońska, Kowal, Nowakowa, Pieczyk, Hryniewicka.
800 m — Wierbowska.
1.500 m — Kolakowska rez. Kalinowska.
100 m ppł. — Sukniewicz rez. Straszewska.
Skok w dal — Warzocha — Rurka.
Skok wzwyż — Konowska.
Kula — Chęwińska.
Oszepek — Jaworska.
Dysk — Wojteczak.

Tenis

Strefowy turniej juniorów

Na kortach poznańskiego AZS-u, rozpoczął się wczoraj strefowy turniej juniorów o wejście do finału drużynowych mistrzostw Polski w tenisie. Startują cztery zespoły: Lumel Zielona Góra, Piast Gliwice, Chelmelec Wałbrzych i AZS Poznań. Przed rozpoczęciem turnieju odbyła się gra eliminacyjna, w której Lumel wygrał z poznańską Olimpią 8:3.

W pierwszym dniu turnieju AZS Poznań pokonał Chelmelec Wałbrzych 7:4. M. in. na korcie zobaczyliśmy jednego z najbardziej obiecujących juniorów w naszym kraju, uczestnika ostatniego turnieju w Wimbledonie Wojciecha Fibaka, który rozstrzygnął bez większych trudności na swoją korzyść dwie gry. W drugim meczu Piast Gliwice nieoczekiwanie zwyciężył ambity zespołu Lumela Zielona Góra różnicą 7:4.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych walczy o pierwsze miejsce i awans do finału (cztery zwycięstwa turniejowe) strefowych, spotkała się AZS Poznań i Piast Gliwice.

W dorocznym turnieju starszych panów, jaki odbył się w Sopocie, uczestniczyli również ekipa poznańska. Największy sukces odniósł J. Mogielnicki, który zajął w swojej grupie pierwsze miejsce. (s)

WOPR ma telefon

W pierwszych dniach lipca pisaaliśmy, że sztab operacyjny, jakim jest Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, instytucji niezwykle ważnej w ochronie naszego życia, nie ma w swojej siedzibie telefonu. Dziś możemy z całą satysfakcją donieść że Urząd Telefonów Miejskich zmienił swe stanowisko do wniosku WOPR i zainstalował aparat telefoniczny. Wszelkie drużyny WOPR w województwie poznańskim informujemy, że numer telefonu Zarządu Wojewódzkiego jest następujący: 439-42. (d)

Praca

Dochodząca pomoc domowa do domu lekarza — potrzebna. Zgłoszenia: ul. Ułańska 14 m. 4, o godzinie 17. 33251g

Sprzedaż

Sprzedam Fannonię i nowy akordeon 120-basowy. Polska 19 m. 1. 32966g

Nową łódź wędkarską — sprzedam. Włodkowska 5 m. 18. 32967g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, spacerowe, wielokierunkowe lub większe wprawdzie zastrzeżone — po leca wytwórnia, Orzeszko wej 13. 31993g

Bufoł stołowy — sprzedam. Osiedle Piastowskie 54 m. 4, od godz. 18. 31908gpr

Grzejniki c. o. — żeliwne od 70—120 cm sprzedam. Trybunalska 34. 33293g

Samochody

Kupię Skodę 1000 MB. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33027g.

Sprzedam tanio samochód Moskwicz 401, Marian Walszak, Garby, pow. Środa. 1342p

Samochód Wanderer, na chodzie oraz silnik do Lu blina, tanio sprzedam. Stefan Skrzypczak, Borek Wlkp., ul. Złobiska 42, pow. Gostyń Pozn. 1454p

Sprzedam okazynie samochodów dostawczych marki Warszawa Pick-up, stan dobry. Pleszew, ul. Ogrodowa 1. 1433p

Lokale

3 pokoje, nowe budownictwo (Winogrodzki), zamieszkałe na 2 samodzielne, blisko Poznań. Miał widniały ok. najchętniej Puszczyno. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33147g.

Kupię mieszkanie trzypokojowe, własnościowe, no we budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33109g.

Wynajmę dwóm studującym pokój komfortowy — centrum. Platne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33136g.

Zamienię pokój kuchenny, 50 m², nowe budownictwo, 1 ptr., kwaterunkowe, z przynależnościami — Debiec, na kawalerkę, wzdłuż dnia pokój kuchnia do 30 m², w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33140g.

Małżeństwu (członkom spółdzielni), panu lub pani, pokój wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33154g.

Nauczycielka poszukuje pokoju (najchętniej Wilk). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33164g.

Młode małżeństwo, poszukuje okresowo pokoju, może być do remontu, w konam w zakresie własnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33180g.

Zamienię samodzielny pokój, 1 ptr., 17,5 m² — na większe, może być do remontu, na dogodnych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33200g.

Paniace wspólny pokój wynajmę. Możliwość korzystania obiadów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33203g.

Pokój 2 panom lub panom pracującym, wynajmę. Paderewskiego 1 m. 9, 2 x dzwonic. 32238g

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, słońce, w Lesznie — zamienię na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33250g.

Dwie pracujące, poszukują wspólnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33258g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie — parter, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33262g.

+ Dnia 24 lipca 1970 r. zmarł w Halifaxie (Kanada) nasz najdroższy mąż, tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 37, śp.

ZYGMUNT WOJTCZAK

kapitan statku „Skrwa”

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 16 w Szczecinie na cmentarzu Ku Słońcu.

W głębokim smutku pograżone

żona z synami i rodzina

33213g

+ Dnia 25 lipca 1970 roku odeszła z naszego grona, śp.

MARIA MIKOŁAJCZAK

długoletnia, zasłużona i bardzo aktywna członkini naszej Spółdzielni. Pamięć o Niej pozostanie długo wśród nas. Rodzinie Zmarłej wyraża głębokiego współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

33148g

PREMIOWANA SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW SEZONU SZKOLNEGO

OD 15 LIPCA DO 15 SIERPNIA BR.
W SKLEPACH MHD OBUWIEM
Z GALANTERIĄ SKÓRZANĄ I OBUWIEM DZIECIĘCYM
DO WYGRANIA
ATRAKCYJNE BONY TOWAROWE.
POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K5029

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
im. M. KASPRZAKA w POZNANIU,
ul. Wawrzyniaka 39
POSZUKUJĄ PILNIE

pomieszczeń magazynowych

(stodoły, szopy)
w promieniu 20 km. od Poznania,
na składowanie papieru.
Oferty z warunkami najmu należy składać
w Dyrekcji w/w zakładów w terminie do dnia
15. VIII. 1970 roku. M5216

KURSY KIEROWCÓW

kat.: amatorskiej — samochodowej
motocyklowej
oraz przygotowuje do zawodu kierowcy
ciągnikowego.
Ośrodek Szkolenia Kierowców Klubu Motorowego
AZS w Poznaniu, ul. Fredry 7, p. 42, telefon
580-01, wewn. 13.
Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela —
Sekretariat Ośrodka w godz. 9—17. 32617g

SPÓŁDZIELNIA ROLNICO-HANDLOWA „SAMOPOMOC CHŁOPIA”

w Poznaniu, ul. Głogowska nr 25
OFERUJE DO SPRZEDAŻI
W RAMACH UPŁYNNIENIA
3 WIATY TYPU „A”
z profili cienkościennych — nr projektu
6107 (wiaty lubelskie) o długości 49,50 m
i szerokości 9,00 m każda, wraz z dokumentacją techniczną i kosztorysową.
Projekty do wglądu i warunki sprzedaży do
omówienia w Sekcji Inwestycji SR-H w Poznaniu,
ul. Głogowska 25, pokój 9, telefon 650-08.
Oferty pisemne uprasza się kierować pod
wyżej podany adres. K5228a

PWSSP W POZNANIU

KUPI NATYCHMIAST
3 POMPY OBIEGOWE typ 80 PM-180
o wydajności 250—500 l/min., o wysokości
podnoszenia 4,0—3,0 z silnikami o mocy
0,6 kW.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: —
Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych
w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 29 — Dział
Gospodarczy — telefon 598-76, od godziny 8—15.
K5155

Kupię dom 4 do 6-pokojowy, wolny, z ogrodem od 2500 m² do 5000 m² — chętnie zadzwonię, na przedmieściu, względnie wiośce przyległej do miasta. Poważne oferty z podaniem ceny kierować: Adam Matuszak, Poznań, Matejki 4 m. 8. 32182g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem w okolicy Poznania, do 150 tys. zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33204g.

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem. Poznań — Debiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33214g.

Sprzedam dom 7-pokojowy bez lokatorów w Poznaniu — Wola. Pożądane mieszkanie zastępcze. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33213g.

Sprzedam działkę zabudowaną, wolnostojącą, Dąbrowskiego przed TOSEM. Lewa strona lub zamienię na samochód. Ul. Szamarskiego 55 m. 3. 32132g

W Gostyniu sprzedam wolny dom piętrowy (2 razy 3 pokoje, kuchnie), budynek gospodarczy, ogród, Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33213g.

Sprzedam dom 6-izbowy, z wygodami i garaż murywany (dzielnica willowa — Radiostacja), wyłączone pod kąpieliskiem — sprzedam 3 izby — 64 m kw. na piętrze — wolne. Wincenty Filipowicz, Łódź, Tkacka 32. R4975

Kupię dom wolny w okolicy Poznania lub do wyłączenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33186g.

+ Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 26 lipca 1970 r. zmarł tragicznie w wieku lat 32, mój najukochańszy mąż, troskliwy tatuś, ukochany syn i brat, zięć i szwagier

BOGDAN FURMANOWICZ

inżynier elektryk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Żona z synkiem, rodzice z bratem

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 6 m. 40 33236g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Spd 178 (5222) 29 VII 1970

SKOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
• Telefon: 611-21 łącz wszystkie działy Redaktora naczelnego: 657-76, Zastępca red. naczelnego: 657-18 Sekretarz redakcji: 644-85.
• Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział korespondencji z czytelnikami: 657-18. Dział korespondencji z redakcją: 657-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

TEATRY

NOWY — g. 19 „Pierścien wielkiej damy”; OPERA, POLSKI i OPERETKA — nieczynne; MARCINEK (w Pałacu Kultury) g. 11 „Ojczyzna”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); g. 17.30, 20 „Nie smuć się” (radz. 14 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Rozbójnicy sycylijscy” (włos. 14 l.); GONG — nieczynne; GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Złota 1000 podwodna” (ang. 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 18, 20 „Most” (jęugosł. 14 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 17.30, 20 „Strzał w ciemności” (ang. 14 l.); MINIA-TURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Lew przeżył się do skoku” (węg. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); g. 20 „Białe wilki” (NRD 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Lemoniadowy Joe” (czes. 14 l.); PALACOWE — g. 15.30 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 17.30, 20 „Zwycięstwo w Batterssea” (ang. 16 l.); PANCERNIAK i PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Angelika i sultan” (fr.-wł.-NRF 16 l.); RU-SALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Tajemniczy mnich” (radz. 14 l.); SCALA — g. 16 „Wielki wąż Chinachagooek” (NRD 11 l.); g. 18 „An-na Karenina” (radz. 16 l.); TECCA — g. 16.30, 19.30 „Gwiazdy Egeru” (I i II ser. węg. 14 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Beczka prochu” (jap. 16 l.); WZASOWICZ (Pusz-czykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Czwo-rokat śmierci” (czes. 16 l.); WIL-DA — g. 15, 17.30, 20 „Miłość, mi-łość, miłość” (włos. 16 l.); WŁOK-NIARZ (Steszew) — g. 19 „Twar-dzi ludzie” (franc. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Planeta mała” (USA 14 l.); FOTOPLASTI-KON — g. 12-20 „Birma, Kambo-dża”.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, laryn-gologia — Państw. Szpital Klinicz-ny im. Świeckiego, ul. Przyby-szewskiego 49, tel. 671-231.

Chirurgia dziecięca do lat 14 — W. Szpital Dziecięcy, ul. Kry-siewicz 7, tel. 536-21.

Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

Psychiatria — Klinika Psychia-tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-mońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w do-mu, tel. 666-66; dla Poznania po-rady lekarskie, tel. 677-35 — pod-stajce; ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chełmo-ńskiego 20, g. 18-7, niedz i święta) — cała doba; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) czynne od 12-7, w niedz i święta — cała do-ba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chi-rurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.

Punkt pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz i święta g. 13-23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-ry 61, tel. 543-85); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Włda (Dzierżyńskiego 149, tel. 710-56). Zgłaszanie wżyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatria lub psycholog) czynny cała doba. Po-rady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych, od g. 15.30 do 22.30.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 593-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie, g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Ziebkica 16, Staro-łeczka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14; od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 Muzyka muzyczna; 9 Lekkie uderzenie; 9.38 Kurt Weill — Ma-la suita na orkiestrę detę z „Ope-ry za trzy grosze”; 10.05 „Ryba bierze” — fragm. książki T. Kar-powicza; 10.25 Koncert estradowy; 11 Koncert Solistów; 11.45 Publi-cystyka międzynarodowa; 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 II rep. z IX Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie Zdroju; 13.20 Gra ze-spół akordeonistów T. Wesołow-skiego; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 Rep. literacki pt. „Zaproszenie do tańca”; 14.20 „Z-opera przez cztery stulecia”; — Wolfgang Amadeusz Mozart; 15.05 Radioferie z piosenka i plecakiem; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Po-poludnie z młodzieżą; 18.50 Muzy-ka i aktualności; 19.15 Dobry wie-czór, zaczynamy; 19.30 Koncert chopinowski z nagran Juliusa Katchena; 20.25 Tanczone propo-zycje; 21 Ze wsi i o wsi — Ju-bileusz poznańskiego WSR; 21.15 Dzieciństwo we wspomnieniach znakomych pisarzy; 21.30 Kalej-doskop kulturalny; 22 Koncert Głosu Rozgłośni Wrocławskiej; 22.20 Wiersze o Warszawie; 22.35 Rytm i tancze; 23.15 Harmonie Berlioz — Symfonia „Harold w Italii”; 0.10 Program nocny.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 26 VII 1970 Nr 178 (8222)

Nagrodzona społeczna działalność

Tereny zielone pod opieką młodzieży

Mieszkańcy Poznania od lat zajmują w kraju jedno z czo-łowych miejsc w realizacji czynów społecznych. Dowodem te-go jest zdobycie nagrody (700 000 zł) w konkursie „Czynny spo-łeczny na 25-lecie Polski Ludowej”, ogłoszonym przez Ogólno-polski Komitet FJN i redakcję miesięcznika Gospodarka i Ad-ministracja Terenowa.

Konkurs trwał dwa lata — 1968 i 1969 r. W tym samym konkursie dwie równorzędne nagrody (po 500 000 zł.) zdoby-ły dwie poznańskie dzielnice: Jeżyce i Nowe Miasto. W cią-gu tych dwóch lat mieszkańcy naszego miasta wykonali czyny społeczne wartości ponad 180 mln. zł. (co w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosi 387 zł.).

Na wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej prze Poznński Komitet FJN jego sekretarz — Jerzy Goź-dzik poinformował także na ja-ki cel przeznaczony się nagrody. Zdecydowano, że za ogólno-miejską wybudowaną będzie betoniarńia w Charcicach. Wy-twarzać ona będzie płytki chod-nikowe, krawężniki itp. Do tej-bowiem pory szereg czynów społecznych, zwłaszcza

Przebudowa wnętrza kina „Apollo”

W niedzielę zamknięto jedno z największych kin w naszym mieście „Apollo”. Przez najbliż-sze miesiące będzie ono nie-czynne. Przeprowadzony w nim będzie generalny remont wnętrza, które przystosowuje się do wyświetlania filmów na taśmie o szerokości 70 mm.

Ekipy pracowników przystą-piły już do remontu, m. in. zry-wania starej podłogi. Znajdo-wała się ona w fatalnym stan-ie. „Apollo” otrzyma nową podłogę, a fotele ustawione bę-dą amfiteatralnie, co zapewni lepszą, niż dotychczas widocz-ność z każdego miejsca. Ponad to fotele ustawione będą w kierunku istniejącego obecnie balkonu. Ulegnie on rozbiorce, ponieważ nowy ekran, który jest potrzebny do projekcji fil-mów 70 mm nie mieści się na miejscu starego. Projektanci po-stanowili zatem umieścić e-kran w miejscu obecnej kabiny projekcyjnej.

Poza przebudową samego wnętrza kina, przeprowadzony będzie też remont dachu oraz nastąpi wymiana instalacji e-lektrycznej. Sympatyków tego kina ucieszy na pewno fakt, że w „Apollo” będą wybudowane dwie szatnie i nareszcie skoń-czy się bardzo niewygodne, zwłaszcza w okresie zimy, sie-dzenie z płaszczami na kola-nach. Otwarcie przebudowane-go kina „Apollo” ma nastąpić 1 maja 1971 roku. (s)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 9 Tańce i marsze sym-foniczne; 9.35 Zielone sygnały; 9.50 Rosyjskie melodie ludowe; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne z Gdańska; 11.25 Siegfried Thielo — Koncert na fortepian i orkiestrę; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Lato, lato” — koncert muzyki rozyrkowej; 13.40 „Miniatury”; Achmedchana Abu Bakara; 14.05 Z twórczości neoromantyków; 14.45 Polskie tańce ludowe; 15 Rep. z Fe-stiwalu Muzyki Kameralnej i Or-ganowej w Kamieniu Pomorskim; 15.40 Muzyka chóralna XX-go wieku; 16.10 Cocktail melodii i pio-sek; 17.25 „Za Odra i Nysa”; — magazyn aktualności niemieckich; 17.55 Radioexpress; 18.05 Piotr Czajkowski: Allegro con grazia z VI Symfonii; 18.20 „Sonda” — dźwiękowy przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.15 Uniwersytet Radiowy — wykład pt.: „Antybio-tyki a komórka bakteryjna”; — autor doc. dr. Marian Mordarski; 19.31 Teatr PR: „Sezonowa mi-łość”; — słuch. wg pow. G. Za-polskiego; 21.01 Aud. z cyklu: „Wszystkie kwartety smyczkowe Ludwika van Beethovena”; 21.48 „Charles Aznavour i jego piosen-ki”; 22.30 Kompozytorzy wyko-nawcami swoich utworów — Ser-giusz Prokofiew; 23.15 Radiowe Studio Piosenki; 23.45 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-bi; 17.30 „Dziś i jutro”; — odc. 5 pow. Alistaire’a MacLeana; 17.40 Między „Bobino” a „Olim-pia”; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Po-wieść w wyd. dźwięk. „Nagrody i odznaczenia” W. Biłińskiego — odc. 7; 19.30 „Tommy” — opera zespołu The Who; 19.50 Zmęcze-nie na wokalnie — gawęda M.

drogowych, nie jest w terminie wykonywanych, właśnie wsku-tek braku wspomnianych ma-teriałów. Nowy zakład, przezna-czony wyłącznie dla potrzeb naszego miasta, rozwiąże na pewno obecne trudności przy realizacji czynów drogowych.

Na Nowym Mieście projektu je się za uzyskane 500 000 zł — wybudować ośrodek dla Za-rządu Dzielnicowego ZMS. Ma on powstać w Parku Tysiąclecia, w pobliżu istniejącego już ośrodka harcerskiego. Nato-miast Jeżyce chcą przeznaczyć dodatkowe fundusze na cele kulturalno-oświatowe.

Na konferencji, w której uczestniczyli także przedstawi-ciele Miejskiej Komisji Koordy-nacyjnej d/s Czynów Społecz-nych, zapoznano dziennikarzy z przebiegiem realizacji prac społecznych w I półroczu br. Na początku tego roku mieszk-kańcy Poznania postanowili dla uczczenia 100-rocznicy uro-dzin W. Lenina oraz 25 roczni-cy zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy wyko-nać czyny wartości ponad 84 mln. zł. Do końca czerwca zre-alizowano ich za blisko 42,5 mln. zł.

W tym roku mieszkańcy po-łożyli szczególny nacisk na pra-ce porządkowe i konserwator-skie. Dzięki temu zaprowadzo-no ład na wielu placach, tere-nach przydomowych oraz w parkach. Wiele skwerów i par-ków przejęła młodzież pod swoją opiekę. Ogółem poznań-scy uczniowie szkół podstawo-wych i średnich przejęli patro-nat nad 132 terenami zielonymi. Na Nowym Mieście wszyst-kie zieleńce objęte patrona-tem otrzymały tablice, które informują kto się nimi opieku-je.

W pierwszych miesiącach te-go roku wykonano również wie-le prac o charakterze inwesty-cyjnym. Na Grunwaldzie wy-konano m. in. ogródek jorda-nowski przy Komitecie Bloko-wym nr 120 i plac gier i zabaw przy KB nr 156. Na Jeży-cach oddano do użytku nowe urządzenia wodociągowe, zwłaszcza w ogrodach działko-wych. Podobny czyn zrealizo-wali działkowicze na Wildzie. Dzięki inicjatywie mieszkań-ców Starego Miasta wykonano m. in. tzw. małą architekturę przy szkole nr 60 oraz zagospo-darowano pętlę autobusową przy ul. Kresowej. Na Nowym Mieście powstał w czynie am-

Miklaszewskiej; 20 Konkurs Ba-choński w Waszyngtonie — aud. Jana Webera; 20.45 Teatrzyk „Zie-lone oko”; „Fido” — słuch. wg opow. Cedricka Gifforda; 21.10 Mój magnetofon z muzyką”; 21.30 Biesiadna ballada — rep. K. Mellon; 21.50 Sergiusz Prokofiew: „Kopciuszek”; 22 Fakty i dyktando; 22.05 Starsi panowie dwaj; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewają Nokturny.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10-11.25 — „Małżeństwa z rozsądku” — film fab. prod. czechosłowackiej — cz. I; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie „Uciecz-ka” — film z serii „Do przerywu-0-1”; — „Nasza środa punktów do-da”; 18.10 — „Człowiek i architek-tura”; 18.25 — Magazyn ITP; 18.35 — Z cyklu: „Spacer warszaw-skie” — program pt. „Na Mokoto-wie”; 19.05 — „Węgiel nad Ha-Longiem” — rep. filmowy Tele-Aru o Wietnamie; 19.20 — Dobra-noc i Dziennik; 20.05 — „Małżeń-stwa z rozsądku” — film prod. czechosłowackiej — cz. I; 21.35 — Świątyni; 22.05 — PKF; 22.15 — „Sześciu w kłótni”; — film baletowy prod. rumuńskiej; 22.40 — Dziennik.

CZWARTEK: 8.15-9.50 — Mate-matyka dla nauczycieli szkół pod-stawowych. Nauka o rzutach w klasie VIII — cz. I i II; 16.50 — Dziennik; 17 — „W gościnym Am-sterdamie” — film prod. holender-skiej; 17.40 — TV Przegląd Kulta-ralny; 17.55 — Nie tylko dla pań; 18.15 — Kodeks i gospodarka; 18.45 — Film prod. radzieckiej „W na-mioście”; 19 — Lekture współcze-sne — przed kamerami Włodzi mierz Maciag; 19.10 — Przypomni-my radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Po prostu jazz”; — program muzyczny; 20.30 — „U-kład Poczdamski”; 20.55 — „Zwy-cieleń” — film fab. prod. franc.-włoskiej; 22.35 — Dziennik.

TV zastrzeżę prawo zmian.

fiteatr w Parku Tysiąclecia o-r-az założono gazociąg przy ul. Starołęckiej.

Na uwagę zasługuje także czyn Cechu Rzemiosł Malar-skich. Jego członkowie posta-nowili pomalować wszystkie parkowe ławki. Do tej pory od-nowili 2800 ławek. Wartość czynu (wraz z farbą) wynosi 137 000 zł. (a)



Dla dzieci z mniejszych mie-scowości do atrakcji należy-pobyt w Poznaniu. Dlatego też organizowane w naszym mieście kolonie letnie cieszą się powodzeniem. W szkole podstawowej przy ul. Tacza-nowskiego przebywa obecnie 15 dzieci ze Złotowa [woje-wództwo koszaliński]. O-prócz urozmaiconych zajęć kolonijnych chętnie biorą one udział w zwiedzaniu miasta, zwłaszcza jego atrakcyjnej-szych budowli.

Na zdjęciu: dzieci ze Złoto-wa z apetytem zjadają lody.

Fot. — K. Przychodźki

Czekają na nową linię autobusową

Każdego miesiąca do no-wych domów na osiedlu Wi-nogrody wprowadzają się lo-katorzy — członkowie Poznań-skiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Obecnie mieszka tu oko-ło 4000 osób. Nic więc dziw-nego, że tramwaje dwóch li-nii nr 15 i 16 stają się coraz bardziej przepełnione.

Dla poprawy sytuacji i lepszego połączenia osiedla Winogrody ze śródmieściem, MPK postanowiło uruchomić nową linię autobusową nr 71. Miała ona kursować ulicami: Słowiańskiej, Obornicka, Nowo-wiejskiego, Stalingradzką, Marchlewskiego — do Pow-stańców Wielkopolskich. MPK zobowiązało się uruchomić tę linię 22 bm. A jednak tak się nie stało z powodu nieukoń-czenia robót drogowych na ul. Słowiańskiej. Prace te prowa-dzi Miejskie Przedsiębiorstwo Robót-Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych.

Apelujemy zatem do wyko-nawcy, by w miarę swoich możliwości jak najszybciej ukończył nawierzchnię na ul. Słowiańskiej. Od tego bowiem zależy wprowadzenie nowej linii autobusowej, na którą mieszkańcy Winograd czekają z niecierpliwością. (a)

Telefony DONOSZA

● Jak nas poinformowano w MPK, na skrzyżowaniu ul. Marchlewskiego i Dzierżyńskiego wy-koł się przed godz. 7.00 wagon przycepnny linii „9”, w związku z czym doszło do kilkuminutowej przerwy w komunikacji.

● W Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu zarejestrowano kilka wypadków drogowych. Naj-poważniejszy z nich zdarzył się nad ranem na osiedlu Łomnica w pow. trzciańskim. 28-letni Wa-lerian S. wpadł w poślizg, w wy-niku czego motocykl przewrócił się, motocyklista poniósł śmierć. Przyczyna wypadku była nadmier-na szybkość na wyboistej drodze.

● W Mosinie doszło do zderze-nia dwóch samochodów. Zawinił kierowca „Warsawy” Stanisław M., który zatrasował na zakreśle drogę jadącemu za nim Francu-zowi. Ten nie mógł już w porę zahamować pojazdu. Straty szacu-je się na około 10.000 zł. (b)

Nad listami czytelników

Kto odnowi kolejkę?

„Panie Redaktorze! Bardzo by było dobrze, by przechodząc przez Wildecki Park Kultury i Wypoczynku, na Łęgach Dębińskich, zwró-cił Pan uwagę na kąpiące się w stawku dzieci. Stawek cuch-nie. Bez ratownika łatwo o u-tonięcie. Czy przy budowie te-go parku nie trzeba było po-myśleć o oczyszczeniu i przy-gotowaniu stawku na okres letni. I jeszcze jedno. Dzieci stale pytają opalających się nad tym stawkiem rodziców, co z ich kolejką. Może redak-cja „Głosu” dowie się i napi-sze naszym dzieciom, gdzie po-dziła się ich kolejka”.

Prawda, że woda w wilde-c-kim stawku nieprzyjemna, a i utopić się w nim można, ale też nigdy nie był on pomysła-ny jako kąpielisko. Przecież stamtąd dosłownie zabli skok na Chwiałkowskiego, gdzie w kąpielisku i woda czystsza, i ratownik na miejscu. Amato-rów słońca i kąpeli tam więc kierujemy.

Wydział Gospodarki Komu-nalnej i Mieszkaniowej wilde-ckiego Prezydium DRN zamie-rza ów stawek zagospodaro-wać, ale w inny sposób. Ist-nieje projekt utworzenia tam dla celów rekreacyjnych oczka wodnego, nad którym stanął-by pawilonik kawiarniany. Termin realizacji tego projek-tu uzależniony jest od tempa przeprowadzanych na tym te-renie prac. Nie wcześniej jed-nak, jak w roku 1972.

Co do kolejki dziecięcej — nie udało nam się ustalić jej aktualnych gospodarzy. Wpraw-dzie od chwili jej wykonania przez HCP, ZNTK i przyzakła-dową szkołę przekazana zosta-ła pod zarząd Komendy Cho-ragwi ZHP, wprawdzie do dziś nosi nazwę kolejki har-cerskiej, jednak Komenda Cho-ragwi nie potrafiła nam udzi-ełić żadnych wyjaśnień, poza stwierdzeniem faktu, że kolej-ka jest nieczynna.

Obecnie kolejka jest nie-czynna ze względu na budowę Trasy Hetmańskiej. Wał ziem-ny przecina trasę kolejki dzie-cięcej, uniemożliwiając jej eksploatację.

Obiektywnie stwierdzić jednak trzeba, że to nie jedyna przyczyna. Tor jest bardzo zaniedbany, wyma-ga naprawy. W dalekosięż-nych planach zabudowy mia-sta znajduje się również dzie-cięca kolejka, której trasa u-lec ma zmianie i przebiegać przede wszystkim przez tere-ny przyszłego placu gier i za-baw na Łęgach Dębińskich. Ale to rzecz dalekiej przy-szłości. Obecnie zaś dzieciom nie pozostaje nic innego, jak pięknie uśmiechnąć się do pracowników ZNTK i uczniów szkoły przyzakładowej, by w czynnie społecznym odnowili istniejący tor, zaadaptowali go do kursu kolejki na skróconej trasie, ulicą Bema do owego wału ziemnego. I — skoro Ko-menda Choragwi nie wie, co z tym fantem zrobić — aby przejechali nad kolejką stałą pie-czę. (bw)

Ceny warzyw

Wojewódzka Komisja Cen, dzia-lająca na podstawie zarządzenia nr 39958 Państwowej Komisji Cen z dnia 31 lipca 1958 r. ustaliła cen-nik nr 33/70 maksymalnych cen detalicznych produktów ogrodnich obowiązuje w Poznaniu i woje-wództwie w sieci handlu uspo-łecznionego i prywatnego od 29 bm.; ziemniaki kl. I — 1,80 zł/kg, ziemniaki wczesne — 2,80 zł/kg, rzodkiewka — 1,50 zł/pecepek, sa-lata 150-200 g — 1, — zł/główkę, 201-250 g — 1,50 zł/główkę, pow. 250 g — 2, — zł/główkę, cebula obcinana — 6,50 zł/kg, kapusta bia-ła wczesna I wyb. — 2,20 zł/kg, II wyb. — 1,40 zł/kg, ogórki krótkie — 8, — zł/kg, marchew w pecz-kach 500 g — 2, — zł/pecepek, mar-chew obcinana — 5, — zł/kg, po-midory z importu — 25, — zł/kg (od 27 bm.), pomidory krajowe I wyb. — 30, — zł/kg, II wyb. — 12, — zł/kg, miód pszczełli luzem — 49, — zł/kg i kapusta kwaszona — 4,50 zł/kg.

Wszystkie asortymenty ujęte w cenniku zgodnie z obowiązującymi normami jakościowymi. Na asortymenty i wybory produktów ogrodniczych nie ujętych w cen-niku obowiązują ceny umowne. (na)

W czwartek — ostateczna decyzja

Zmiana trasy linii tramwa-jowych nr 2, 4 i 9, które od niedzieli, 26 bm. kursują przez ulice Strzeleckiej i Marchlew-skiego, wywołała duże zain-teresowanie wśród naszych czytelników.

Otrzymałmyś w tej sprawie szereg listów i telefonów. Naj-więcej od mieszkańców ulicy Strzeleckiej, którzy nie są zachwyceni faktem, iż prze-zię wąską arterię komunika-cyjną kursuje pięć, a na pew-nym odcinku nawet siedem linii tramwajowych. Sporo również uwag dotyczy linii nr 8. Stanowi ona bowiem jedyne połączenie mieszkań-ców Osiedla Warszawskiego ze śródmieściem. Piszą do nas także mieszkańcy placu Wa-ryńskiego, którzy zgadzają się z naszą propozycją skiero-wania linii nr 8 przez ul. Towa-rową, gdyż to w znacznym stopniu skróciłoby dojazd do

zakładów pracy na Nowym Mieście.

Tym czytelnikom, którzy proponują dalsze wykorzysta-nie ul. Dzierżyńskiego (Pół-wiejska), chcielibyśmy przypo-mnieć że takie rozwiązanie nie wchodzi w rachubę. Odcinek tej ulicy bowiem będzie zam-knięty i to w najbliższym czasie. Jak informowaliśmy w sobotnim numerze „Głosu” przeprowadzony tu będzie ge-neralny remont uzbrojenia. Prace te potrwać około 2 lat.

Ostateczna decyzja w spra-wie nowego układu linii tram-wajowych w rejonie ulicy Strzeleckiej zapadnie w czwar-tek, na specjalnym posiedze-niu zwołanym przez Prezy-dium RN Poznania. Na tymże zebraniu przedstawiciele na-szej redakcji przekażą zainte-resowanym instytucjom i wy-działom Prezydium RN Pozna-nia, wszystkie zgłoszone do nas uwagi i propozycje. (s)